DZIŚ MAGAZYN SPORTOWY24

PLAC BUDOWY W LECHII I ARCE

OBIE DRUŻYNY TESTUJĄ I CZEKAJĄ NA WZMOCNIENIA - STR. 14

Nr ISSN 2353-6160
Nr indeksu 350-028

www.dziennikbaltycki.pl

Nr 160 (24 822) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 13.07.2026

81 *lat*

Dziennik Bałtycki

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Energetyka

Stało się! Prąd z morskich wiatraków już płynie

Historyczny moment dla polskiej energetyki. Stacja energetyczna Choczewo odebrała pierwszą moc, która popłynęła z farmy Baltic Power
– Str. 6

Pomorze

Nie ma pamięci bez prawdy. W rocznicę rzezi wołyńskiej

W Gdańsku, Gdyni i Malborku oddano cześć ofiarom rzezi wołyńskiej, w rocznicę tragicznej „krwawej niedzieli”
– Str. 3

Wodowanie pierwszego Miecznika. W sierpniu na wodę spłynie przyszły ORP „Wicher” – fregata dla Marynarki Wojennej RP **– Str. 5**

Krużganki zamku w Malborku odzyskują blask. Konserwatorzy odkrywają XIX-wieczne polichromie. To wymagające i misterne zadanie **– Str. 2**

FOT. MUZEUM ZAMKOWE W MALBORKU

Gdynia

Święto Kaszubów. Tłumnie pokazali w Gdyni swoją tożsamość i tradycję

A. Kowalski, M. Krajewski

– To była po prostu olbrzymia impreza – powiedział Adam Labuhn, prezes gdyńskiego oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Gdynia była gospodarzem XXVII Zjazdu Kaszubów.

Bożena Ugowska, prezes Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, mówiła niedawno w „Dzienniku Bałtyckim”, tuż przed XXVII Zjazdem Kaszubów, że „Gdynia stanie się kaszubskim kosmosem”. Miała rację, co potwierdziły wydarzenia z minionej soboty.

Do Gdyni zjechali Kaszubi z całego Pomorza, ze wszystkich regionów Polski, nie zabrakło także gości z całego świata - nawet tak odległych zakątków globu, jak Nowa Zelandia. To było absolutne święto kaszubszczyzny - bogaty program, przemarsz ulicami miasta i mnóstwo atrakcji, ale przede wszystkim chęć zjednoczenia i świętowania tradycji oraz wartości.

FOT. KAROLINA MISZTAL

Bicie rekordu w grze na diabelskich skrzypcach

Były wszystkie części składowe kaszubskiego święta - pociąg Transcassubia, przemarsz ulicami miasta, śpiew, taniec, tabaka, rękodzieło, stolemowe głazy i wreszcie diabelskie skrzypce, a dokładnie bicie rekordu w liczbie grających na tym wyjątkowym instrumencie (wewnątrz numeru piszemy, czy ta sztuka się udała). I na finał spektakl na kanwie twórczości „kaszubskiego Leonarda da Vinci”, czyli Józefa Chełmowskiego.

- Mamy wielką szansę, by dostrzec kulturę kaszubską, aby wzajemnie się też przekonywać do mówienia w języku kaszubskim i żeby go chronić - zaznaczył Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego.

Podkreślano, że Zjazd zbiegł się z setnymi urodzinami Gdyni. - Gdynia czuje się miastem kaszubskim. Historia miasta zaczęła się od kaszubskiej osady - mówiła Aleksandra Kosiorek, prezydent Gdyni.

- Gdynia oddała hołd Kaszubom, zapraszając ich do siebie, pokazując, że chce być związana z Kaszubami - dodała Bożena Ugowska, prezes Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego.
– Str. 10, 11

Pomorze

NFZ tnie płatności. Lęborski szpital grozi drogą prawną

Robert Gębuś

Pomorskie szpitale czekają na pieniądze za tzw. nadwykonania, a pomorski NFZ informuje, że nie zapłaci za te, na które są limity.

Lęborskiemu szpitalowi, który już pożyczył 4 mln zł od samorządu powiatu lęborskiego, brakuje ok. 5,8 mln zł na rachunki bieżące i płatności dla dostawców. Lęborska placówka już raz ratowała się pożyczką (4 mln zł) od powiatu lęborskiego, organu prowadzącego szpital, i wkrótce może się okazać, że ponownie będzie szukała ratunku w kasie samorządu.

Nie znajdzie go raczej w Pomorskim NFZ, który negatywnie rozpatrzył wnioski lęborskiego szpitala za nadwykonania w wysokości ok. 2,9 mln zł z ub. roku i za pierwszy kwartał roku bieżącego, bo w kasie funduszu brakuje pieniędzy. Szpital w Lęborku nie wyklucza, że wejdzie z NFZ na drogę prawną.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Słupsku nie otrzymał ponad 13,6 mln zł za nadwykonania, przede wszystkim limitowane, placówka notuje stratę, jednak zachowuje płynność finansową. W szpitalu w Bytowie na koniec maja pozostało do rozliczenia przez NFZ ok. 1,2 mln zł za nadwykonania.

Pomorski NFZ informuje, że rozlicza wszystkie nadwykonania świadczeń nielimitowanych. Świadczenia limitowane rozliczane są tylko, jeśli znajdą się na to środki w budżecie. Teraz ich nie ma.
– Str. 4

eprasa.pl ffc1567c4b

POLECAMY

JUTRO Gaz już nie najważniejszy ŚRODA Opuchnięte nogi? To nie musi być wina upałów

13.07.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny: Ernest, Eugeniusz, Henryk i Małgorzata
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK BAŁTYCKI

Redaktor naczelny Maciej Sandecki
Z-ca redaktora naczelnego Mariusz Leśniewski
Wydawca Tomasz Chudzyński, Krzysztof Juras, Mariusz Lesniewski, Dariusz Olejniczak

www.dziennikbaltycki.pl

Polska Press Makroregion Pomorze
Redakcja ul. Połęże 3, 80-720 Gdańsk, tel. 32 634 21 00 internet@dziennikbaltycki.pl
Prezes Makroregionu Piotr Grabowski
Dyrektor reklamy Ewa Żelazko
Dyrektor marketingu Robert Gromowski
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o. ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©® - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikzachodni.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

KALENDARIUM

POMORZE

1930: Banderę żaglowca STS „Lwów" przekazano na „Dar Pomorza".

Po dekadzie służby w ramach Szkoły Morskiej (utworzona w 1920 r. w Tczewie) na emeryturę przeszedł szkolny żaglowiec STS „Lwów". Jednostka miała już wówczas za sobą ponad pół wieku spędzonych na morzach i oceanach. 13 lipca 1930 r. nastąpiło uroczyste przekazanie bandery na nowo zakupiony „Dar Pomorza" , który przejął szkolne obowiązki „Lwowa". Po zakończeniu swojej misji żaglowiec przekazany został Marynarce Wojennej i wykorzystywany był jako hulk . Głosy nielicznych, by owiany legendą statek przerobić na pomnik bądź muzeum nie znalazły dostatecznego poparcia. „Lwów" został w 1938 r. przekazany na złom.

POLSKA

1410: Zmierzające pod Grunwald wojska króla Władysława II Jagiełły zdobyły i spaliły Dąbrówno.

Wielka Wojna z Zakonem Krzyżackim trwała od sierpnia 1409 roku. Na początku lata 1410 roku polska armia wyruszyła na północ, spotkała się z siłami litewskimi i ruskimi. 9 lipca Jagiełło z całością sil wkroczył na tereny krzyżackie. Na dwa dni przed bitwą grunwaldzką zdobyte i spalone przez wojska Władysława Jagiełły zostało ufortyfikowane Dąbrówno, leżące przy szlaku handlowym z Mazowsza do Gdańska. Warunki sprzyjały krzyżackim obrońcom, miasteczko znajduje się na wąskim przesmyku między dwoma jeziorami. Bitwę wygrał jednak Jagiełło. Szlak wojsk polsko-litewskich pod Grunwald został otwarty i zabezpieczony.

POGODA

dziś 23°C/16°C

jutro 20°C/14°C

MALBORK

Krużganki zamku odzyskują blask. Ważne odkrycie konserwatorów

Radosław Konczyński

Od maja trwają prace konserwatorskie na krużganku południowym i wschodnim Zamku Wysokiego w Muzeum Zamkowym. Archeolodzy wiedzieli, jakiego reliktu mogą spodziewać się pod warstwą tynku.

XIX-wieczne polichromie odkryto przy okazji prac konserwatorskich prowadzonych na krużgankach Zamku Wysokiego w Muzeum Zamkowym. Jednym z elementów przedsięwzięcia, misternym i wymagającym, jest odsłanianie reliktów polichromii, które przez dziesiątki lat po drugiej wojnie światowej były ukryte pod warstwami tynków.

Zaznaczmy, zanim zamek został zniszczony w trakcie działań wojennych zimą 1945 roku, odwiedzający ówczesne niemieckie muzeum mogli podziwiać tu przedstawienia malarskie wykonane w czasach rekonstrukcji tej części budowli pod koniec XIX wieku, czyli pod kierunkiem Conrada Steinbrechta, szefa Zarządu Odbudowy Zamku.

FOT. MUZEUM ZAMKOWE W MALBORKU

Prace konserwatorskie trwają

Polichromie z tamtego okresu właśnie odkryto w krużganku wschodnim. Zamek Wysoki to najstarsza część kompleksu zamkowego, powstała w ostatniej ćwierci XIII wieku. Steinbrecht ze swoim zespołem odtwarzali budowlę w duchu historycznym, nawiązującym do okresu panowania krzyżackiego w Prusach. O ich istnieniu było wiadomo dzięki dokumentacji historycznej oraz badaniom wykonanym przed rozpoczęciem prac. Jednak serca konserwatorów biją mocniej w momencie odsłaniania śladów przeszłości, na które patrzą jako pierwsi od kilkudziesięciu lat. Adrenalinę wywołuje też na pewno niewiadoma co do stanu zachowania.

Dodajmy, trwająca inwestycja to kompleksowe przedsięwzięcie obejmujące całość powierzchni krużganków wschodniego i południowego – sklepienia i ściany z widocznymi i odkrywanymi polichromiami, posadzki, arkady, detale architektoniczne. Muzealnicy przybliżają metody prowadzenia prac, które stanowią połączenie tradycji z nowoczesnymi technologiami. - Przed rozpoczęciem prac wykonywane jest skanowanie obiektu. W ten sposób powstaje jego cyfrowy model, co pozwala z najwyższą precyzją udokumentować stan zachowania oraz monitorować efekty prowadzonych działań – informuje Muzeum Zamkowe.

Obecne prace kosztują ok. 3 mln zł. Realizuje je firma Gorek Restauro, która doskonale zna teren. W ubiegłym roku – w I etapie – wykonała roboty konserwatorsko-budowlane w komnatach dostojników krzyżackich i przylegających do nich krużganku zachodnim.

STREFA PORAD

Prawnik w redakcji. Dzwońcie!

Kamila Kubik

15 lipca, w środę, na pytania Czytelników ponownie odpowie dr Ewa Podgórska-Rakiel, prawniczka i ekspertka w zakresie prawa pracy. Czekamy w godz. 12-13 pod nr 514 800 977.

Jeśli masz wątpliwości dotyczące umowy o pracę, zwolnienia lekarskiego, wypracowanych nadgodzin, mobbingu, wynagrodzenia lub innych praw pracownika, nie zostawiaj ich bez odpowiedzi. Podczas kolejnego dyżuru w naszej Strefie Porad możesz bezpłatnie porozmawiać z prawniczką i uzyskać praktyczne wskazówki dotyczące problemów związanych z zatrudnieniem. Warto skorzystać z tej okazji!

Nasze poprzednie dyżury pokazały, że pytań jest mnóstwo. Czytelnicy pytali m.in. o zwolnienie z pracy po długim pobycie na L4, powrót po urlopie macierzyńskim, zakres obowiązków pracownika, wykorzystanie urlopu wypoczynkowego...

Na telefony czekamy w środę, 15 lipca, w godz. 12-13 pod numerem 514 800 977. Pytania można również przesyłać e-mailem na adres: porady@dziennikbaltycki.pl.

©℗

eprasa.pl ffc1567c4b

GDAŃSK, GDYNIA, MALBORK

Pomorskie obchody 83. rocznicy rzezi wołyńskiej. „Nie ma pamięci bez prawdy”

Radosław Konczyński

Mieszkańcy Pomorza uczcili pamięć ofiar rzezi wołyńskiej w 83 rocznicę „krwawej niedzieli”. Na Cmentarzu Witomińskim w Gdyni została odsłonięta tablica pamiątkowa. W Gdańsku prezydent miasta podkreślała, że nie o zemstę chodzi, lecz o pamięć, prawdę i godny pochówek.

FOT. ŁUKASZ MOCEK

Upamiętnienie ofiar rzezi wołyńskiej odbyło się m.in. w Malborku

W Gdańsku uroczystość w rocznicę rzezi wołyńskiej odbyła się przy Pomniku Pamięci Ofiar Eksterminacji Ludności Polskiej na Wołyniu w pobliżu kościoła św. Brygidy na Starym Mieście.

- Kwiat lnu kwitnie tylko pół dnia. Tyle trwało życie tysięcy ludzi, których 11 lipca 1943 roku, w „krwawą niedzielę”, zamordowano na Wołyniu tylko dlatego, że byli Polakami. Na cokole pomnika Pamięci Ofiar Eksterminacji Ludności Polskiej na Wołyniu zapisano słowa o tych, „których ocalić nie było nam dane”. Wielu z tych, których ocalić się udało, przyjechało po wojnie właśnie tu, nad Motławę. Budowali Gdańsk, wychowywali dzieci i wnuki, nosili w sobie pamięć o domach, które spłonęły, i o bliskich, którzy nie mają grobów. Ta pamięć jest częścią naszego miasta - powiedziała Aleksandra Dulkiewicz, prezydent Gdańska.

Wielu Wołyniaków dotarło po II wojnie światowej na tzw. Ziemie Odzyskane. Przykładowo w Malborku szacuje się, że stanowili 1/3 powojennej ludności. Tutaj obchody odbyły się przed budynkiem dworca kolejowego, pod tablicą pamiątkową umieszczoną w 2010 roku jako wspomnienie pierwszego transportu przesiedleńców. Przyjmuje się, że dotarł on do miasta 18 maja 1945 roku. - W latach 2005-2010 rozmawiałem z wieloma mieszkańcami pochodzącymi z Wołynia. Zauważyłem, jak żywą była ich pamięć o tamtej ekspatriacji, o transporcie, o przybyciu na stację, wielodniowym koczowaniu na dworcu, lękach przed tym, co ich czeka w nowym i obcym miejscu - przypomina Piotr Szwedowski, starosta malborski.

Obok znajduje się inna tablica, umieszczona przez Instytut Pamięci Narodowej - „Genocidum Atrox”, informująca, że wydarzenia na Wołyniu były czystką etniczną, ludobójstwem ze szczególnym okrucieństwem.

W Gdyni w sobotę została odsłonięta tablica pamiątkowa na Cmentarzu Witomińskim. W czasie uroczystości list od prezydenta Polski odczytał gdyński radny PiS Marek Dudziński. Karol Nawrocki napisał między innymi, że „Ofiary nie mogą już mówić - to my dajemy im głos. Dopóki istnieć będzie Polska, dopóki żyć będą Polacy - nie zniknie pamięć o tamtych zbrodniach, o męczeństwie ofiar i hańbie zwyrodniałych sprawców”. Podkreślił też, że „nie ma pojednania bez pamięci, a pamięci nie ma bez prawdy”.

Zaznaczmy, 11 lipca przypada Narodowy Dzień Pamięci o Polakach - Ofiarach Ludobójstwa dokonanego przez OUN i UPA na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej. W preambule sejmowej ustawy, na mocy której został ustanowiony, można przeczytać, że „w latach 1939–1946 nacjonaliści ukraińscy z Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN), Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) na ziemiach Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej oraz obecnych województw lubelskiego i podkarpackiego dokonali na ludności polskiej zbrodni ludobójstwa. Zamordowali ponad sto tysięcy Polaków, głównie mieszkańców wsi, zniszczyli ich mienie i doprowadzili do uchodźstwa setek tysięcy Polaków”.

Apogeum tej zbrodni przypada na lipiec 1943 r., a symboliczną datą jest 11 lipca 1943 r., kiedy Polacy byli mordowani w około stu miejscowościach. Ten dzień jest określany mianem „krwawej niedzieli”.

REKLAMA 0011542340

Stena Recycling działa w Polsce od 2001 roku i jest liderem kompleksowych rozwiązań w gospodarowaniu odpadami dla firm przemysłowych. Firma wspiera przedsiębiorstwa w realizacji celów środowiskowych i ESG tj. pomaga efektywnie zamykać obieg materiałów.

Stena Recycling → 25 lat • 15 oddziałów • blisko 700 pracowników • ponad 2000 klientów

eprasa.pl ffc1567c4b

POWIAT LĘBORSKI

NFZ nie zapłaci za nadwykonania w Lęborku. „To nie były świadczenia nagłe i ratujące życie”

Robert Gębuś

Narodowy Fundusz Zdrowia nie zapłaci lęborskiemu szpitalowi za nadwykonania z ubiegłego roku, bo nie ma pieniędzy. Placówka w Lęborku nie wyklucza, że wejdzie z NFZ na drogę prawną.

FOT. ARCHIWUM

Szpital w Lęborku. Możliwe, że placówkę czeka proces

Chodzi łącznie o blisko 2,9 mln zł, o które wnioskował lęborski szpital powiatowy. To ponad 1,6 mln zł za świadczenia ponadlimitowe z 2025 roku oraz ok. 1,2 mln zł za pierwszy kwartał bieżącego roku. Pomorski NFZ z 2,7 mln zł dotąd wypłacił lęborskiej placówce część kwoty za pierwszy kwartał, ok. 1,5 mln zł.

Tymczasem SPS ZOZ w Lęborku balansuje na krawędzi wypłacalności. Na koniec czerwca placówka miała do zapłacenia ponad 5,8 mln zł zobowiązań wymagalnych, m.in wobec dostawców towarów i usług, w tym energii elektrycznej, gazu, wyrobów medycznych, leków, żywności czy usług informatycznych.

Jednym z wierzycieli lęborskiego szpitala jest też powiat lęborski, organ prowadzący placówkę. Już wcześniej samorząd pożyczył szpitalowi do końca roku 4 mln zł, żeby mogła zapłacić bieżące rachunki. Lęborska placówka miała spłacić tę kwotę w ciągu roku, w dwóch transzach.

Szpital w Lęborku liczył na środki za nadwykonania ale otrzymał jedynie lakoniczną odpowiedź z NFZ.

-Jedyne wyjaśnienie dotyczy rozliczenia za 2025 rok przez NFZ, które brzmi: brak środków finansowych. Przyczyn braku rozliczenia pozostałych nadwykonań za I kwartał 2026 roku Pomorski NFZ nie podaje - mówi Anna Słoniewska, dyrektor lęborskiego SPS ZOZ i dodaje, że szpital rozważa różne scenariusze. -W sytuacji braku zapłaty przez POW NFZ w Gdańsku za świadczenia ponadlimitowe szpital planuje prowadzić negocjacje oraz rozmowy mające na celu uzyskanie zapłaty za wykonane świadczenia. Natomiast w przypadku braku skuteczności takich działań szpital planuje zastosowanie drogi prawnej.

NFZ: płacimy, ale nie za wszystko

Pomorski NFZ tłumaczy, że płaci w całości za nadwykonania nielimitowane a za limitowane wtedy, kiedy ma pieniądze. A teraz nie ma. -Dyscyplina finansów publicznych oraz obecny plan budżetowy Pomorskiego Oddziału NFZ uniemożliwiają finansowanie tzw. nadwykonań w obszarach limitowanych, które co do zasady regulowane są w zależności od możliwości finansowych oddziału - wyjaśnia Monika Kierat, rzecznik prasowy Pomorskiego NFZ. -Na ten moment oddział nie dysponuje wolnymi środkami na pokrycie nadwykonań we wszystkich świadczeniach limitowanych.

Informacje o negatywnym rozpatrzeniu wniosków o rozliczenie nadwykonań NFZ lęborski szpital otrzymał w pismach pod koniec maja i na początku czerwca b.r. -Dodatkowo należy wskazać, iż świadczenia te nie są świadczeniami nagłymi czy też ratującymi życie -podkreśla Monika Kierat i dodaje, że Narodowy Fundusz Zdrowia systematycznie zwiększa rok do roku kontrakt z Lęborkiem: w 2025 roku było to ponad 141 mln zł a na koniec czerwca 2026 już ok. 143 mln zł dla szpitala w Lęborku. Płaci też za nadwykonania nielimitowane.

-Tylko w ubiegłym roku szpital w Lęborku otrzymał z tego tytułu dodatkowo ponad 5,5 mln zł za wykonane świadczenia nielimitowane oraz 1,6 mln zł za procedury medyczne zrealizowane u dzieci i młodzieży do 18 roku życia - mówi Monika Kierat.- W samym I kwartale 2026 roku Pomorski NFZ już zwiększył wartość bieżącej umowy o ponad 1 mln zł właśnie z przeznaczeniem na rozliczenie świadczeń nielimitowanych oraz leczenia dzieci. Należy jednak podkreślić, że obecny plan finansowy oddziału oraz dyscyplina finansów publicznych zobowiązują Fundusz do rozliczeń w ramach posiadanych środków finansowych. Fundusz w pierwszej kolejności w pełni finansuje świadczenia udzielone do wysokości zawartych kontraktów oraz wszystkie świadczenia nielimitowane.

W tej sytuacji lęborski szpital ponownie znalazł się pod ścianą bo zobowiązania puchną. Starosta lęborski zaznacza, że spłata pierwszej raty pożyczki, którą powiat udzielił szpitalowi nie jest zagrożona, ale rada powiatu lęborskiego prawdopodobnie będzie musiała rozważyć dalszą pomoc szpitalowi.-Będziemy dogłębnie analizowali sytuację. Niewykluczone, że będziemy musieli rozważyć rozciągnięcie w czasie spłaty pożyczki, udzielonej szpitalowi lub dalszą pomoc finansową - mówi Tomasz Litwin, starosta lęborski. -Nie możemy dopuścić do tego, by szpital radził sobie sam w tej trudnej sytuacji ekonomicznej.

Dyrekcja zapewnia, że pacjenci tego nie odczują, chyba, że ta sytuacja będzie utrzymywała się przez dłuższy czas. -Pacjenci nadal będą otrzymywać świadczenia finansowane przez NFZ, zgodnie z zawartą umową z funduszem, samo opóźnienie płatności nie powoduje utraty prawa pacjentów do leczenia - zapewnia Anna Słoniewska, dyrektor lęborskiego szpitala. Problem dotyczy przede wszystkim płynności finansowej szpitala, o środki na wynagrodzenia, zakupy leków i materiałów. Natomiast gdyby opóźnienia utrzymywałyby się przez dłuższy czas i były znaczne, mogłyby pośrednio wpłynąć na funkcjonowanie placówki, np. poprzez: ograniczenie zakupów sprzętu lub materiałów, wydłużenie terminów niektórych świadczeń, w skrajnych przypadkach możliwe jest ewentualne czasowe ograniczenie działalności wybranych komórek organizacyjnych.

Planujemy prowadzić negocjacje z NFZ w celu uzyskania zapłaty za świadczenia. Jeśli okażą się nieskuteczne szpital planuje zastosowanie drogi prawnej.
ANNA SŁONIEWSKA
dyrektor szpitala w Lęborku

Im więcej pieniędzy, tym mniej

Z trudną sytuacją borykają się inne pomorskie szpitale. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Słupsku czeka na rozliczenie z NFZ ponad 13,6 mln zł nadwykonań, głównie za świadczenia limitowane. Ponad 5,7 mln zł za ubiegły rok i ponad 7,6 mln zł za pierwszy kwartał b.r. - Wpływa negatywnie na finanse szpitala powodując stratę finansową szpitala -przyznaje Marcin Prusak, rzecznik prasowy szpitala w Słupsku.- Pomimo tej zaległości szpital utrzymuje płynność finansową i bez zmian realizuje świadczenia medyczne wobec pacjentów oraz zobowiązania wobec pracowników-zaznacza.

Pomorski NFZ informuje, że w ubiegłym roku zapłacił 1 miliard 67 milionów złotych ponad wartości umów ze szpitalami za nielimitowane świadczenia.

-Mimo wzrostu budżetu, dynamicznie rosnące potrzeby i koszty systemu sprawiają, że aktualne środki muszą być wydatkowane w sposób ściśle zdyscyplinowany - zaznacza Monika Kierat. -W pierwszej kolejności przeznaczane są na realizację zawartych umów i zabezpieczenie finansowania świadczeń nielimitowanych.

AKCJA CHARYTATYWNA
0111545631
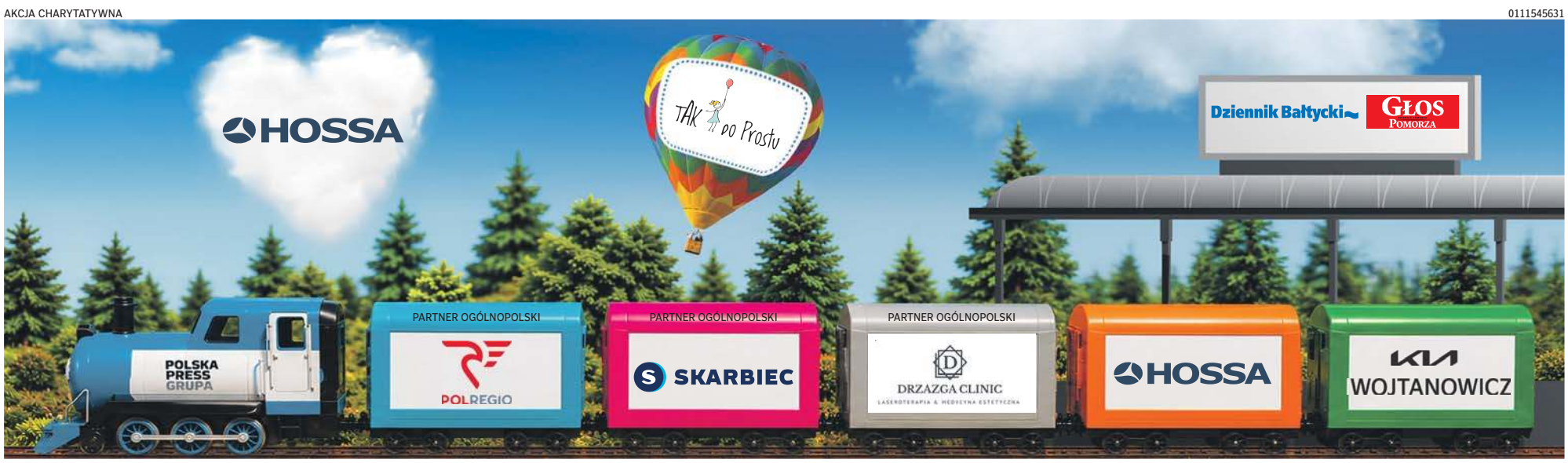

eprasa.pl ffc1567c4b

GDYNIA

Już niebawem wielkie wodowanie

Tomasz Chudzyński

Za niecały miesiąc nastąpi pierwsze zetknięcie przyszłego ORP „Wicher" z wodą. Wielozadaniową fregatę budowaną dla Marynarki Wojennej RP będzie można po raz pierwszy zobaczyć w całości.

Na 12 sierpnia zaplanowano wodowanie przyszłego ORP „Wicher" pierwszego okrętu z trzech powstających w programie „Miecznik". Jego budowa rozpoczęła się niemal dokładnie trzy lata temu. Okręt powstaje w hali kadłubowej Stoczni Wojennej w Gdyni.

Uroczystość wodowania rozpocznie się od chrztu przy nabrzeżu przy Stoczni Wojennej. Później przyszły ORP „Wicher" na specjalnej jednostce zostanie wyprowadzony na Zatokę Gdańską, gdzie będzie powoli zanurzany.

FOT. PGZ STOCZNIA WOJENNA

Dziób przyszłego ORP „Wicher"

Ten historyczny moment będzie można obserwować. Będzie to pierwsza okazja by najnowocześniejszy, polski okręt mogła podziwiać szeroka publiczność. Do obserwacji najlepsze będzie Nabrzeże Pilotowe w Gdyni.

Wodowanie nie oznacza oczywiście końca prac. Rozpocznie się faza wyposażania okrętu w poszczególne systemy (napędu, uzbrojenia) oraz ich integrowania. Wicher. zaznaczmy, ma zostać oddany do użytku marynarzy w 2029 roku.

Przypomnijmy, program „Miecznik" zakłada budowę trzech wielozadaniowych fregat dla Marynarki Wojennej RP. Umowa między Agencją Uzbrojenia MON i konsorcjum PGZ Miecznik została podpisana w 2021 r. Projekt bazuje na koncepcji fregaty Arrowhead 101 opracowanej przez brytyjskiego Babcocka (oprócz Babcocka z konsorcjum współpracują firmy MBDA, Thales UK, Remontowa Shipbuilding).

Nowe „Wicher", „Burza" i „Huragan" będą największymi, najsilniej uzbrojonymi okrętami w historii PMW. Każdy z okrętów będzie liczył 138 m długości, szerokość blisko 20 m. Wyporność fregat to nieco ponad 6 tys. ton. Każdy z okrętów obsadzać będzie 120 marynarzy i oficerów plus 60 osób dodatkowego personelu. Będą stanowić główną siłę polskiej floty nawodnej.

AUTOREKLAMA 0011552606

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJI ZIEMIA I LUDZIE 0011346484

PRAWDZIWE HISTORIE CZYSTEGO POWIETRZA

Czyste Powietrze Jest OK

Kopciuchy zanieczyszczają powietrze i mogą być niebezpieczne

Mąż pani Marty jest instalatorem źródeł ciepła. Przeprowadza też audyty energetyczne. Wraca do domu i chętnie opowiada o swojej pracy, o tym co się opłaca, co nie, i co zrobić, żeby się opłacało. Tłumaczy także, jak działa program Czyste Powietrze. Małżonkowie sami już dawno we własnym zakresie wymienili swojego kopciucha na kocioł gazowy.

UWAGA, KONKURS!

Jesteś beneficjentem Czystego Powietrza? Podziel się z nami swoją prawdziwą historią i przekonaj innych do inwestycji w zdrowie i ciepło.
Wejdź na czystepowietrzejestok.pl

Co miesiąc do wygrania hulajnoga elektryczna!

– Nie rozumiem ludzi, którzy mogą zlikwidować swój stary piec na węgiel i tego nie robią. Po pierwsze się trują, a po drugie, niektóre piece są dodatkowo niebezpieczne. Żeby taki piec, jak na przykład mój stary, bezpiecznie działał, musiał być dopływ prądu do tak zwanej pompy obiegowej. Tu w okolicy wiele osób takie ma. A w małej miejscowości czy na wsi po wichurze, większej burzy czy śnieżycy o brak prądu nietrudno – mówi pani Marta, która mieszka w niedużej wsi w woj. lubuskim. Wie o czym mówi. Gdy jeszcze palili w starym kopciuchu, doszło do bardzo niebezpiecznej sytuacji.

– Wyłączyli prąd. Zbiegłam do kotłowni, ale było już za późno. Woda się zagotowała i nie było jak obniżyć temperatury, bo ta regulacja działa tylko gdy jest prąd. Piec się trząsł, myślałam, że wybuchnie. Zabrałam szybko dzieci i samochodem uciekłam na pobliską łąkę. Stamtąd patrzyłam, co będzie. Na szczęście nic złego się nie stało – opowiada.

Gdy zainstalowali nowy kocioł, odetchnęła z ulgą. Wszystkie nowoczesne źródła ciepła również muszą być podłączone do prądu. Jednak, gdy zabraknie energii, po prostu się wyłączają. Dlatego nie stwarzają takiego zagrożenia.

Każdy poradzi sobie z obsługą nowoczesnego kotła

Mąż pani Marty ma wiele obserwacji z pracy przy montażach dofinansowanych z programu Czyste Powietrze. U starszych ludzi najczęściej montuje kotły na pellet. Cieszą się, że nie muszą kupować węgla i przerzucać go do piwnicy, rąbać drewna czy wynosić popiołu. Pellet jest czysty, zajmuje mało miejsca, a popiołu z niego jest garstka. Niektórym osobom trudno się przestawić, ale gdy się im cierpliwie wyjaśni co i jak, doskonale sobie radzą.

Po pompę ciepła za to chętnie sięgają młodsi. Warto wiedzieć, że w najnowszej edycji Czystego Powietrza (od 31.03.2025 r.) nie dofinansuje się już kotłów gazowych.

Jak złożyć wniosek o dofinansowanie?

- Najpierw zapoznaj się z aktualnie obowiązującą dokumentacją do nowego programu Czyste Powietrze oraz regulaminem, a także z kluczowymi informacjami dotyczącymi składania wniosków o dofinansowanie i płatność wraz z załącznikami. Zawsze warto czytać dokumenty i umowy, zwłaszcza gdy w grę wchodzą pieniądze. Gdzie takie dokumenty można znaleźć?
- Są na stronie internetowej czystepowietrze.gov.pl. Jeśli nie masz dostępu do Internetu, spytaj o nie w urzędzie gminy, który prowadzi punkt konsultacyjno-informacyjny programu. Większość gmin to także tzw. operatorzy programu Czyste Powietrze, którzy bezpłatnie „prowadzą za rękę" beneficjenta od pomysłu, przez realizację, skończywszy na rozliczeniu przedsięwzięcia. Pomoc operatora jest obowiązkowa przy prefinansowaniu i najwyższym poziomie dofinansowania, z kolei opcjonalna przy podwyższonym poziomie bez prefinansowania.
- Jeśli gmina nie jest operatorem, po operatorską pomoc można się zgłosić do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Pani Marta mówi, że mieszka w miejscu, gdzie kominy to stały element krajobrazu, a gęsty, bury dym snuje się między domami niemal przez całą zimę. Czasem, gdy wyjdzie na balkon wywiesić pranie, to po godzinie musi je zbierać i prać od nowa, bo śmierdzi spalenizną tak, jakby wisiało bezpośrednio nad ogniskiem.

– Najbardziej boli mnie to, że niektórzy ciągle udają, że nie ma problemu. Widzę przecież, co leci z tych kominów. Dobrze wiem, że do pieców trafiają śmieci, stare meble albo Bóg wie co jeszcze, a potem wszyscy się dziwimy, że dzieciaki w okolicy wiecznie chorują i kaszlą. Wszyscy oddychamy tym samym syfem, nasi sąsiedzi i ich rodziny też – mówi rozgoryczona.

Jej zdaniem warto sięgać po dotację z Czystego Powietrza, bo to pozwala na likwidację kopciucha i instalację nowego, efektywnego źródła ciepła, które nie emituje szkodliwych substancji do atmosfery.

– Ludzie często narzekają, że wymiana pieca to ogromny koszt, ale przecież teraz można dostać na to konkretne dofinansowanie, a nie tylko wykładać z własnej kieszeni. Gdyby więcej osób zrozumiało, że nowoczesny kocioł czy pompa ciepła to nie jest żaden luksus, tylko normalność, żyłoby nam się tu zupełnie inaczej – dowodzi.

Fundacja Ziemia i Ludzie
czyste powietrze zdrowy wybór
NARODOWY FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA i GOSPODARKI WODNEJ

Niniejszy materiał został dofinansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie Fundacja Ziemia i Ludzie.

eprasa.pl ffc1567c4b

POWIAT WEJHEROWSKI, CHOCZEWO

Historyczny dzień w energetyce. Pierwsza moc z farmy Baltic Power została odebrana

Jacek Klein (oprac.)

Do krajowego systemu elektroenergetycznego trafiła moc z pierwszej morskiej farmy wiatrowej w polskiej części Bałtyku – farmy Baltic Power budowanej przez Orlen i kanadyjską firmę Northland Power.

Osiągnięty przez Baltic Power etap tzw. First Power oznacza uruchomienie produkcji energii przez pierwszą turbinę oraz rozpoczęcie stopniowego oddawania farmy do eksploatacji. W kolejnych tygodniach następne turbiny będą przechodzić rozruch i testy. Co ważne – wytwarzana przez nie energia będzie już trafiać do krajowej sieci elektroenergetycznej. Baltic Power zaczyna zasilać domy Polaków.

Kluczową rolę odgrywa tu stacja energetyczna Choczewo na Pomorzu (inwestorem są Polskie Sieci Elektroenergetyczne). Prace związane z budową infrastruktury niezbędnej do przyłączenia i wyprowadzenia mocy z morskich farm wiatrowych rozpoczęły się w 2019 r. W tym czasie zakończono kluczowy etap budowy stacji Choczewo, powstałą także linia łącząca ją ze stacją Żarnowiec, która została rozbudowana. Trwa budowa kolejnych trzech linii wyprowadzających moc z morskich wiatraków.

FOT. PSE

Stacja elektroenergetyczna Choczewo na ostatnim etapie budowy

Stacja zajmuje powierzchnię 25 hektarów (35 boisk piłkarskich). Powstało tu 40 pól 400 kV wyposażonych w blisko 800 aparatów wysokiego napięcia. Wybudowano niemal 9 500 ton fundamentów, zmontowano ponad 800 ton konstrukcji stalowych, ułożono 300 kilometrów kabli i wybudowano 8 kilometrów dróg asfaltowych.

Przy okazji historycznego momentu dla polskiej energetyki uruchomienia stacji, do Choczewa przybyli premier RP Donald Tusk, premier Kanady Mark Carney. - Wszystkie inwestycje niezbędne do wyprowadzenia mocy z pierwszych polskich farm wiatrowych na Bałtyku zostały zrealizowane na czas. Był to duży wysiłek zarówno ze strony PSE, jak i lokalnych, pomorskich firm, które wybudowały stację Choczewo. To także przykład wykorzystywania środków z Krajowego Planu Odbudowy do budowania infrastruktury przyszłości, dzięki której Polska będzie mogła się rozwijać – powiedział prezes PSE Grzegorz Onichimowski.

– Orlen realizuje największy w historii polskiej energetyki program inwestycyjny. Wydamy na niego łącznie nawet 380 mld zł. Po raz kolejny pokazujemy realne efekty naszych działań. Prace na morzu ruszyły na początku 2025 r., a już dziś pierwszy prąd trafił do sieci. To właśnie jest energia jutra. Sprawnie realizowane ambitne inwestycje, które zwiększają bezpieczeństwo energetyczne i pozwolą na oferowanie najniższych możliwych cen. Baltic Power to inwestycja, która będzie pracować przez dziesięciolecia – nie tylko dostarczy energię i wzmocni bezpieczeństwo, ale wesprze budowę nowego sektora polskiej gospodarki. Równolegle rozwijamy krajowy łańcuch dostaw i kompetencje, które pozostaną w Polsce długo po zakończeniu budowy tej farmy. To wartość, której nie mierzy się wyłącznie megawatami, ale także trwałym impulsem dla rozwoju kraju – mówi Ireneusz Fąfara, prezes Orlenu.

REKLAMA 0011529161

Samorząd Województwa jest gospodarzem regionu i zajmuje się jego rozwojem

SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

1 Sejmik Województwa Pomorskiego tworzą radni wybierani w wyborach samorządowych.

2 Sejmik wybiera Zarząd Województwa, czyli marszałka województwa i wicemarszałków.

3 Samorząd Województwa Pomorskiego decyduje m.in. o:

wykorzystaniu dofinansowania z Unii Europejskiej dla Pomorza
rozbudowie i nowoczesnym sprzęcie dla pomorskich szpitali
kluczowych inwestycjach w regionie
rozwoju i działaniu regionalnych instytucji kultury
wsparciu pomorskich przedsiębiorców
wspieraniu edukacji zawodowej i pomorskiego rynku pracy
rozbudowie Pomorskiej Kolei Metropolitalnej i finansowaniu przewozów kolejowych

eprasa.pl ffc1567c4b

GDAŃSK

Duże kontrakty stoczni Crist. Kablowiec i blok superwycieczkowca klasy Icon

Mateusz Tkarski

Stocznia Crist rozpoczęła realizację kablowca dla malezyjskiego armatora oraz bloku wycieczkowca, jednego z największych na świecie.

W ubiegłym tygodniu w stoczni Crist odbyła się ceremonia cięcia stali, oficjalnie rozpoczynająca budowę projektu NB328.

Jednostka jest jednym z dwóch częściowo wyposażonych kadłubów nowoczesnych statków kablowych, budowanych w ramach kontraktów podpisanych przez stocznię z Ulstein Verft dla malezyjskiej OMS Group.

Każda jednostka będzie miała 130 metrów długości, 22 metry szerokości oraz zdolność do przewozu kabli o masie do 6500 ton. Statki zostały zaprojektowane do realizacji zaawansowanych prac instalacyjnych w sektorze podmorskiej infrastruktury kablowej, odpowiadając na rosnące potrzeby globalnej cyfryzacji.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Bloki kadłubów takich statków powtają w gdyńskiej stoczni Crist

Ceremonia cięcia stali symbolicznie rozpoczęła budowę i stanowi kolejny ważny kamień milowy w realizacji projektu. Wydarzenie potwierdza również wieloletnią, udaną współpracę Crist z norweską stocznią Ulstein Verft.

Kilka dni wcześniej odbyło się pierwsze cięcie blach dla projektu NB1409. Pod tym oznaczeniem kryje się kolejny luksusowy wycieczkowiec z serii Icon Class, którego budowa w stoczni Meyer Turku w Finlandii rozpoczęła się w styczniu bieżącego roku.

Po zakończeniu budowy blok zostanie przetransportowany do fińskiej stoczni Meyer Turku, gdzie zostanie włączony do konstrukcji jednostki, która następnie zostanie przekazana armatorowi Royal Caribbean.

W gdyńskiej stoczni realizowano już wcześniej bloki dla wycieczkowców tej serii, między innymi elementy pokładu maszynowego Legend of the Seas (Icon 3), który najprawdopodobniej jeszcze w tym roku rozpocznie rejsy komercyjne. W Gdyni powstał wówczas blok o wymiarach 94 × 48 × 15 metrów i masie około 5200 ton.

Jednostki klasy Icon mają niemal 365 metrów długości oraz około 250 000 ton pojemności brutto – w przypadku Legend of the Seas jest to rekordowe 250 800 ton. Na ich pokładzie może przebywać do 7600 pasażerów oraz załoga licząca 2350 osób.

KURSY WALUT

10.07.2026

Kupno/sprzedaż walut Kantor Green, tel. 58 346 02 48, Wrzeszcz przy Manhattanie, Dmowskiego, Grunwaldzka, Morena Carrefour, Rumia Auchan

EUR	429/436(+)
USD	374/382 (+)
GBP	503/511 (+)
CHF	465/473 (+)

Kantor Max, Gdańsk, ul. Jagiellońska

EUR	429/436(+)
USD	374/382 (+)
GBP	503/511 (+)
CHF	465/473 (+)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (0) bez zmian

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl

Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

MATERIAŁ INFORMACYJNY UNIWERSYTETU GDAŃSKIEGO
0011550659

Regularny trening siłowy poprawia sprawność i pomaga stabilizować gęstość mineralną kości kobiet po 50. roku życia — bez względu na wiek

Sprawniej, mocniej, pewniej w codziennym ruchu — wyniki programu treningu siłowego o wysokiej intensywności połączonego z suplementacją witaminą D3 wśród kobiet 50 prowadzonego przez Uniwersytet Gdański.

Po dziesięciu miesiącach nadzorowanego treningu siłowego 120 mieszkanek Trójmiasta i okolic po 50. roku życia osiągnęło znaczną poprawę sprawności motorycznej, a ich siła wzrosła średnio o kilkanaście procent — niezależnie od wieku. Gęstość mineralna kości w tym czasie ustabilizowała się, a u uczestniczek przyjmujących witaminę D3 stężenie 25(OH)D3 we krwi wzrosło do wartości uznawanych za prawidłowe. To badanie Uniwersytetu Gdańskiego pokazuje, że na poprawę siły i sprawności nigdy nie jest za późno.

Osteoporoza, nazywana „cichym złodziejem kości", dotyczy głównie kobiet po menopauzie. Ponad połowa uczestniczek programu już na początku miała osteopenię, czyli obniżoną gęstość mineralną kości. Równolegle z wiekiem postępuje także sarkopenia – utrata siły i masy mięśniowej, zwiększająca ryzyko upadków i utraty samodzielności. Dlatego profilaktyka coraz częściej koncentruje się na utrzymaniu siły, równowagi i sprawności. Jednym z najlepiej udokumentowanych sposobów przeciwdziałania tym zmianom jest progresywny trening siłowy. W projekcie SPORT uczestniczki przez dziesięć miesięcy ćwiczyły dwa razy w tygodniu pod okiem fizjoterapeutów. Oceniano ich siłę, sprawność, równowagę, gęstość mineralną kości oraz wybrane parametry krwi. Część kobiet otrzymywała dodatkowo witaminę D3, co pozwoliło ocenić jej wpływ niezależnie od samego treningu.

Najwyraźniejsze efekty dotyczyły siły i codziennej sprawności. Czas pięciokrotnego wstawania z krzesła skrócił się średnio o 17%, ogólna siła wzrosła o 16%, poprawiła się również siła uścisku dłoni oraz wynik testu „wstań i idź". Co szczególnie istotne, podobne korzyści odnotowano zarówno u młodszych, jak i najstarszych uczestniczek. Zmiany w obrębie kości były bardziej umiarkowane. Gęstość mineralna kręgosłupa nieznacznie wzrosła, a w szyjce kości udowej pozostała stabilna. Choć nie oznacza to cofnięcia zmian, stabilizacja jest wartościowym efektem, ponieważ u kobiet po menopauzie naturalnie dochodzi do stopniowej utraty masy kostnej.

Suplementacja witaminą D3 skutecznie wyrównała jej stężenie we krwi, zwłaszcza u kobiet z niższymi wartościami wyjściowymi. Nie przyniosła jednak wyraźnych dodatkowych korzyści dla siły ani gęstości kości ponad te, które zapewnił sam trening. Wyniki potwierdzają, że fundamentem profilaktyki pozostaje regularna aktywność fizyczna, a witamina D3 stanowi jej rozsądne uzupełnienie.

Największe postępy osiągały uczestniczki rozpoczynające program z niższym poziomem sprawności. Najważniejszy wniosek płynący z badania jest prosty: dobrze zaplanowany i regularnie wykonywany trening siłowy może w ciągu kilku miesięcy wyraźnie poprawić siłę oraz codzienną sprawność kobiet po 50. roku życia. Na pierwszy krok nigdy nie jest za późno.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

NAUKA DLA SPOŁECZEŃSTWA

Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu „Nauka dla Społeczeństwa II".

eprasa.pl ffc1567c4b

FOKUS

• **Dzisiaj posiedzenie Rady ds. Zagranicznych** z udziałem szefa MSZ Sikorskiego m.in. o Ukrainie i Bliskim Wschodzie

POLITYKA

Spore zamieszanie na prawicy. Prawo i Sprawiedliwość ma poważny problem

Jak pokazuje ostatni sondaż CBOS-u, nie widać efektu Przemysława Czarnka. A jeśli widać, to jest on odwrotny do zamierzonego: spada poparcie dla PiS, rośnie dla Konfederacji

Dorota Kowalska

CBOS spytał w lipcu badanych deklarujących udział w wyborach o to, na którą partię oddaliby głos. Jak wynika z sondażu, na największe poparcie może obecnie liczyć Koalicja Obywatelska, na którą chce zagłosować 25,1 proc. respondentów (o 3,4 pkt proc. mniej niż w czerwcu). Na drugim miejscu znalazło się Prawo i Sprawiedliwości z wynikiem 19,1 proc. (spadek o 3 pkt proc.). Trzecie miejsce zajęła Konfederacja Wolność i Niepodległość z poparciem 15,2 proc. (wzrost o 2,4 pkt proc.), a czwarte Konfederacja Korony Polskiej – 8,2 proc. (spadek o 1,2 pkt proc.). Z badania wynika, że do Sejmu weszłaby jeszcze Nowa Lewica z poparciem 5,3 proc. (wzrost o 1,4 pkt proc.).

Udział w wyborach zadeklarowało w badaniu 74,8 proc. badanych, czyli – jak zauważyła sondażownia – „minimalnie mniej niż w czerwcu".

Wnioski z tego sondażu są takie: tracą główne partie. Wynik KO jest słabszy o 3,4 punkty procentowe w porównaniu do czerwca, Prawa i Sprawiedliwości o 3 punkty procentowe, straciła także Konfederacja Grzegorza Brauna. W siłę rośnie Konfederacja Wolność i Niepodległość, którą w lipcu popierało o 2,4 punkty procentowe więcej wyborców niż jeszcze miesiąc wcześniej.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Jarosław Kaczyński wskazał Przemysława Czarnka jako kandydata na premiera. To wystraszyło ewentualnych centrowych wyborców

Kłopoty Koalicji Obywatelskiej i spadek dla nie niej poparcia wydają się być związane z aferą rozpętaną wokół Szpitala Południowego w Warszawie. Jej głównym bohaterem jest wszak lekarz, Dawid Kacprzyk, były już polityk KO i były radny Warszawy z ramienia tej partii.

Inny problem KO jest taki, że nawet jeśli wygra wybory, nie będzie miała z kim stworzyć koalicji. W Sejmie oprócz niej znalazłaby się tylko Nowa Lewica, a poniżej progu wyborczego są Partia Razem, Polskie Stronnictwo Ludowe, Polska 2050 i Centrum Polska, a więc potencjalni koalicjanci KO.

Ale Jarosław Kaczyński też ma spory ból głowy. W partii od miesięcy trwa bratobójcza wojna między harcerzami i maślarzami. Ci pierwsi to ludzie skupieni wokół Morawieckiego, drugim, bardziej radykalnym, dowodzą Jacek Sasin, Tobiasz Bocheński, Przemysław Czarnek i Patryk Jaki.

Maślarze poczuli się pewnie. Prezes Kaczyński wskazał na Czarnka jako kandydata na przyszłego premiera, swoją decyzją pokazał więc wyraźnie, na kogo stawia, i nie był to ani Morawiecki, ani jego ludzie. Ci więc otwarcie wypowiedzieli wojnę prezesowi i utworzyli wewnątrz PiS-u swoje stowarzyszenie; maślarze poszli zresztą w ich ślady. Prawo i Sprawiedliwość jest więc dziś partią podzieloną i skłóconą. Pewnie także dlatego, że nie widać efektu Przemysława Czarnka, a jeśli tak, to jest on odwrotny do zamierzonego.

Jeśli spojrzeć na sondaże, nie tylko CBOS-u, dominacja PiS została skutecznie zakwestionowana. Ma już tylko około połowy prawej strony rynku politycznego. To nowa sytuacja, bo dotychczas dość niepodzielnie panowało nad prawicowymi wyborcami. Ale też Partia Jarosława Kaczyńskiego oddała w ostatnim czasie prawie dwa miliony wyborców Grzegorzowi Braunowi i Konfederacji.

Spełnił się zatem czarny sen prezesa Kaczyńskiego, bo na prawo od PiS wyrósł mu nie jeden, ale dwóch konkurentów, których zsumowane poparcie jest większe niż to dla Prawa i Sprawiedliwości – sama Konfederacja Mentzena i Bosaka niebezpiecznie zbliża się do PiS (różni ich już niewiele ponad 4 punkty procentowe).

Cóż, wydaje się, że zarówno Donald Tusk, jak i Jarosław Kaczyński mają o czym myśleć. Pytanie, czy pewne trendy, zwłaszcza na prawicy, są do odwrócenia.

ROCZNICA

Polskie władze upamiętniły ofiary OUN-UPA

Alina Mazurska

11 lipca obchodzony jest Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II RP.

W 83. rocznicę w obchodach w Polsce i w Ukrainie uczestniczyli przedstawiciele polskich władz. Prezydent Karol Nawrocki zaznaczył m.in., że wiedza, prawda i pamięć o ofiarach zbrodni wołyńskiej jest po to, byśmy mogli myśleć o naszej przyszłości.

Premier Donald Tusk zapowiedział, że w Warszawie stanie „Mur Pamięci z wiecznym ogniem i nazwiskami każdej odnalezionej i zidentyfikowanej ofiary".

Wicepremier Kosiniak-Kamysz mówił, że w obliczu dnia dzisiejszego to bycie w prawdzie, upamiętnienie, ekshumacja i godny pochówek jest dla nas sprawą niezwykłej wagi.

Wieczorem głos zabrał prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski. „Potrzebna jest pełna prawda i chrześcijańskie upamiętnienie poległych" – napisał na X. PAP

WARSZAWA

Powstała nowa partia - Unia Centrum

Alina Mazurska

W niedzielę poinformowano o utworzeniu nowej partii – Unii Centrum. Jej przewodniczącą została minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska.

Jak podkreśliła podczas konferencji Hennig-Kloska, „Unia Centrum będzie mocnym fundamentem »koalicji 15 października«". Zaznaczyła także, że członkowie klubu Centrum mówią, że „centrum to miejsce, w którym skupiają się ludzie, aby wypracować najlepsze kompromisy".

Celem partii – jak wyjaśniono – jest „budowa trwałego środowiska politycznego, które będzie reprezentować osoby oczekujące odpowiedzialnego państwa, silnej gospodarki i nowoczesnych usług publicznych".

Partia przyjęła barwy niebiesko-zielone. Wiceprzewodniczącymi partii zostali Michał Kobosko, Mirosław Suchoń, Elżbieta Bińczycka i Ewa Szymanowska. PAP

KRÓTKO

Tatry

Na trasie do Morskiego Oka pojedzie 280 koni

280 koni zostało dopuszczonych do pracy na trasie do Morskiego Oka w Tatrach – orzekła komisja lekarzy weterynarii. Dwa konie nie otrzymały zgody z powodu kulawizn, a o dopuszczeniu jednego zadecydują dodatkowe badania kardiologiczne. Badania koni pracujących na trasie z Palenicy Białczańskiej do Włosienicy przed Morskim Okiem są prowadzone corocznie przez komisję powoływaną przez Tatrzański Park Narodowy (TPN).
PAP

Bałtyk

Silny wiatr i wysokie fale zamknęły kąpieliska

Na blisko 60 kąpieliskach nad Bałtykiem obowiązywał w niedzielę w południe zakaz kąpieli. Większość zamknięto z powodu wysokich fal, silnego wiatru i prądów wstecznych. Na dwóch kąpieliskach w woj. zachodniopomorskim woda jest niezdatna do kąpieli z powodu przekroczonych norm mikrobiologicznych.
PAP

Ambasada

Ostrzeżenie przed podróżą do Kataru

Ambasada RP w Dosze przypomniała w niedzielę, że w związku z sytuacją na Bliskim Wschodzie dla Kataru nadal obowiązuje najwyższy poziom ostrzeżenia polskiego MSZ – „Nie podróżuj". Placówka zaznaczyła, że zalecenie obejmuje również podróże tranzytowe. Zaleciła, by obywatele RP przebywający w Katarze śledzili wyłącznie oficjalne komunikaty władz katarskich, polskiego MSZ i polskiej ambasady. PAP

FOT. GOV.PL

Orlen nie prowadzi obecnie negocjacji dotyczących zakupu rafinerii Schwedt ani objęcia udziałów w niemieckiej spółce PCK Schwed

WOJCIECH BALCZUN
minister aktywów państwowych

eprasa.pl ffc1567c4b

POŻEGNANIE

Zmarł republikański senator Lindsey Graham. Walczył o sprawy Izraela i Ukrainy

Karolina Wrońska

W sobotę zmarł amerykański senator Lindsey Graham. Polityk Partii Republikańskiej zasiadał w Senacie od 2003 r., reprezentując Karolinę Południową. Wcześniej przez osiem lat był członkiem Izby Reprezentantów. Miał 71 lat.

Graham był „jednym z najwspanialszych ludzi i senatorów, jakich znałem" – napisał po jego śmierci prezydent USA Donald Trump. „Zawsze zapracowany, był prawdziwym amerykańskim patriotą; będzie nam go brakowało" – dodał.

Zmarły polityk był zwolennikiem wsparcia dla Ukrainy i twardej polityki wobec Rosji. Wielokrotnie wychodził z inicjatywą zaostrzenia sankcji wobec tego państwa. Jeszcze w piątek opublikowano wspólne oświadczenie Grahama i trzech innych senatorów informujące o porozumieniu z Trumpem w kwestii nowych restrykcji.

Również w piątek Graham składał kolejną wizytę w Kijowie i spotkał się tam z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim.

Zełenski wyraził w niedzielę żal i współczucie po nagłej śmierci amerykańskiego senatora, który od 2022 r. dziesięciokrotnie odwiedził Ukrainę. Zaznaczył, że Graham był prawdziwym obrońcą wolności i wartości, które czynią świat bezpieczniejszym.

Graham był też zagorzałym krytykiem władz Iranu i popierał rozpoczętą przez Trumpa wojnę z tym państwem. Przez wiele lat wspierał też Izrael i politykę tego państwa, także w ostatnich latach, podczas wojen w Strefie Gazy i Libanie.

„Izrael stracił jednego ze swoich największych przyjaciół. Ameryka straciła wielkiego patriotę. Dla mnie to strata przyjaciela" – napisał premier Izraela Benjamin Netanjahu na platformie X. Prezydent Izraela Icchak Hercog zapewnił, że Izrael nigdy nie zapomni wsparcia, jakiego Graham udzielał w „najtrudniejszych chwilach" tego państwa.

PAP

FOT. PAP/EPA

Lindsey Graham zajmował się sprawami międzynarodowymi, m.in wspierał Ukrainę i Izrael

USA/IRAN

Nie widać końca konfliktu. Iran i USA znowu się ostrzeliwują

Karolina Wrońska

Irańska Gwardia Rewolucyjna (IRGC) poinformowała w niedzielę nad ranem, że w odwecie za naloty USA przeprowadziła uderzenia w jednostki sił amerykańskich w Omanie i Katarze. USA zaatakowały ostatniej nocy Iran w odpowiedzi na ostrzały statków handlowych w rejonie cieśniny Ormuz.

FOT. AFP/EAST NEWS – ZDJ. ILUSTRACYJNE

Amerykańska armia podkreśla, że naloty są odpowiedzią na irańskie ostrzały statków handlowych w cieśninie Ormuz

Siły powietrzne IRGC dokonały „silnych uderzeń" na jednostki wsparcia i tankowania grupy jednego z amerykańskich lotniskowców, zlokalizowane w porcie Dukm w Omanie – przekazano w komunikacie przytoczonym przez agencję Reutera.

Dodano, że Gwardia Rewolucyjna zaatakowała także pociskami balistycznymi wykorzystywaną przez amerykańskie lotnictwo bazę Al-Udeid w Katarze. Według IRGC w ataku zniszczono centrum serwisowania myśliwców oraz ośrodek dowodzenia i kontroli.

Iran twierdzi, że uderzył również w amerykańską infrastrukturę militarną w Jordanii i Kuwejcie – dodał Reuters. Armia Kuwejtu poinformowała, że odpiera „wrogi atak powietrzny". Według agencji AP ataki objęły również cele w Bahrajnie i Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

Ataki USA na Iran

Siły zbrojne Stanów Zjednoczonych przeprowadziły wcześniej naloty na około 140 irańskich celów wojskowych – poinformowało Dowództwo Centralne USA (CENTCOM). Był to trzeci, i według CENTCOM najsilniejszy, amerykański atak na Iran w tym tygodniu. W sumie zaatakowano w nich 300 irańskich celów.

Amerykańska armia podkreśla, że naloty są odpowiedzią na irańskie ostrzały statków handlowych w cieśninie Ormuz. IRGC potwierdziła, że w nocy z soboty na niedzielę zaatakowano dwie jednostki, które nie stosowały się do irańskich zaleceń przy przechodzeniu przez ten akwen. Według agencji Reutera cieśnina została zamknięta przez Teheran.

Sprzeczna interpretacja

Kwestia żeglugi przez Ormuz to jeden z kluczowych punktów zawartego 17 czerwca wstępnego porozumienia rozejmowego USA z Iranem. Sprzeczne interpretacje zapisów w sprawie cieśniny doprowadziły jednak do oskarżeń o wzajemne łamanie porozumienia i nowych ataków.

Przed rozpoczętą 28 lutego przez USA i Izrael wojną żegluga przez Ormuz nie była regulowana przez Iran. Jednak po wybuchu konfliktu to państwo niemal całkowicie zablokowało cieśninę. Obecnie Teheran dąży do utrzymania kontroli nad Ormuzem i nakazuje statkom handlowym korzystanie wyłącznie z wyznaczonych przez siebie tras. Irańskie ataki na jednostki, które nie podporządkowują się tym regulacjom, spotykają się z odwetem USA, które domagają się utrzymania wolności żeglugi.

Rozmowy trwają

Według wstępnej umowy USA – Iran przyszła forma zarządu nad Ormuzem ma zostać ustalona przez Iran i Oman. Ormuz to wody terytorialne obu tych krajów. W piątek i w sobotę w Omanie toczyły się rozmowy przedstawicieli tego państwa z irańskim ministrem spraw zagranicznych dotyczące ruchu przez cieśninę. PAP

WOJNA

Ukraina kolejny raz uderzyła w Rosję. Znalazła jej czuły punkt

Alina Mazurska

W nocy z 11 na 12 lipca siły ukraińskie zaatakowały rafinerię w Syzraniu. Ukraina uderzyła również w 10 tankowców z floty cieni.

Według wojska rafineria ropy naftowej w Syzraniu jest jednym z największych zakładów rafineryjnych w obwodzie samarskim. Projektowa moc przerobowa zakładu wynosi około 8,5 mln ton ropy naftowej rocznie. Zakład produkuje benzyny samochodowe, olej napędowy, paliwo lotnicze oraz inne produkty naftowe, wykorzystywane między innymi do zaspokajania potrzeb rosyjskich sił zbrojnych.

Sztab Generalny dodał, że na Morzu Azowskim trafiono 10 rosyjskich tankowców oraz cztery promy. Tankowce służą do transportu rosyjskiej ropy naftowej i produktów ropopochodnych z pominięciem międzynarodowych sankcji, natomiast promy zapewniają logistykę wojskową oraz transport ładunków na potrzeby armii rosyjskiej.

Dowódca Sił Systemów Bezzałogowych (SBS) ukraińskiej armii, major Robert „Madiar" Browdi, powiadomił, że w ciągu tygodnia SBS uderzyło w 90 rosyjskich statków.

Flota cieni to określenie sieci głównie starych tankowców, używanych przez Rosję do omijania międzynarodowych sankcji na eksport ropy naftowej i produktów ropopochodnych. Obecnie liczy ona co najmniej 600 jednostek, ale według niektórych szacunków może to być nawet około 1600 statków na całym świecie. Są to głównie tankowce małej i średniej wielkości. PAP

KANADA

Dwie ofiary strzelaniny podczas festiwalu w Toronto

Karolina Wrońska

Co najmniej dwie osoby zginęły, a cztery zostały ranne w sobotniej strzelaninie podczas festiwalu ulicznego Salsa on St. Clair w Toronto na wschodzie Kanady. Sprawcy nie zostali dotąd zatrzymani.

Do strzelaniny doszło w rejonie skrzyżowania St. Clair Avenue West i Arlington Avenue, niedaleko neogotyckiej rezydencji Casa Loma – jednej z turystycznych atrakcji Toronto, podczas dorocznego festiwalu kultury latynoskiej z udziałem około 13 tysięcy osób.

Policja znalazła sześć osób z ranami postrzałowymi; dwie z nich zmarły na miejscu. Funkcjonariusze początkowo apelowali do mieszkańców o omijanie okolicy, a ruch pociągów metra przez pobliską stację St. Clair West został czasowo wstrzymany ze względów bezpieczeństwa. Miejsce zdarzenia zostało zabezpieczone, lecz sprawców strzelaniny nie udało się zidentyfikować i zatrzymać.

Zastępca szefa policji w Toronto Frank Barredo przekazał podczas konferencji prasowej, że przyczyna strzelaniny nie jest znana, ale „wydaje się, że to były strzały dwóch osób wzajemnie do siebie celujących".

Barredo dodał, że policja znalazła dwie sztuki broni, a prowadzący dochodzenie ustalili, że są trzy miejsca wypadków, zaś sprawcy mogli poruszać się wśród festiwalowego tłumu.

Festiwal Salsa on St. Clair odbywał się w tym roku po raz 22.

PAP

eprasa.pl ffc1567c4b

GDYNIA

Gdynia stała się kaszubskim kosmosem. Z tabaką, tradycją, barwami i pozytywną energią

Kolorowe, tradycyjne stroje, muzyka,czarno-żółte barwy i tysiące uśmiechów – Gdynia stała się w sobotę stolicą Kaszub. Na Światowy Zjazd Kaszubów 2026 przyjechali mieszkańcy regionu, ale także goście z różnych zakątków Polski i świata. To była wyjątkowo udana odsłona święta ludzi, którzy pielęgnują kaszubską kulturę, język i tradycję.

A. Kowalski, M. Krajewski

Gdynia czuje się miastem kaszubskim. To widać, bo na Zjazd przyszli nie tylko Kaszubi, ale również mieszkańcy, którzy być może jeszcze nie znają tej kultury, ale chcieliby się o niej czegoś więcej dowiedzieć. Wszyscy myślimy bardzo kaszubsko o tym mieście i pamiętamy, że wszystko zaczęło się od kaszubskiej osady - mówiła „Dziennikowi Bałtyckiemu" prezydent Gdyni, Aleksandra Kosiorek, tuż zanim wyruszył ulicami miasta przemarsz, rozpoczynający tradycyjnie Zjazd Kaszubów.

Skala XXVII edycji Światowego Zjazdu Kaszubów była imponująca. Święto w połączeniu z wyjątkowym jubileuszem 100-lecia nadania praw miejskich Gdyni przyciągnęły tłumy. Dostrzec je można było całą sobotę, m.in. na Molo Południowym.

- Jesteśmy w pięknym miejscu. Podkreślamy związki Kaszubów z morzem. Nie każda miejscowość ma taką możliwość, żeby zorganizować tak wspaniałą imprezę. To wpływa również na skalę. Ta impreza po prostu jest olbrzymia - podkreślał Adam Labuhn, prezes gdyńskiego oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, gdy pytaliśmy go między innymi o to, czym 27 odsłona Zjazdu różni się od poprzednich.

Flaga przez całą Gdynię

Fantastyczna atmosfera panowała w Gdyni w minioną sobotę jeszcze przed oficjalnym otwarciem XXVII Światowego Zjazdu Kaszubów. Najpierw przybył pociąg Transcassubia. Słynący z niepowtarzalnej atmosfery skład, zbierający uczestników Zjazdu z pomorskich miejscowości dotarł do Gdyni Głównej tuż po godzinie 9. W czasie przejazdu nie brakowało kaszubskiej muzyki, wspólnego śpiewania i integracji uczestników. Już sama ta podróż jest ważnym elementem święta Kaszubów.

Tuż po przybyciu Transcasubii zaczął formować się barwny korowód z uczestnikami Zjazdu. Przemarsz odbył się Ulicami Starowiejską i 3 Maja wraz ze 100-metrową flagą w żółto-czarnych barwach kaszubskich. Atmosfera była niesamowita - za sprawą m.in. kolorowych tradycyjnych strojów kaszubskich, które przywdziali na tę specjalną okazję uczestnicy. Były też śpiew, taniec oraz zażywanie tabaki. Przede wszystkim jednak wyczuwalna była pozytywna energia. To uśmiech, radosny nastrój towarzyszył uczestnikom przemarszu.

Korowód dotarł do Kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa, gdzie odbyła się msza święta. Po niej marsz ruszył dalej w kierunku Skweru Kościuszki. Tam oficjalnie, XXVII Światowy Zjazd Kaszubów został otwarty.

- Dziś tu, w Gdyni, bije kulturalne serce Kaszub. Dziś mamy wielką szansę, by dostrzec kulturę kaszubską, aby wzajemnie się też przekonywać do mówienia w języku kaszubskim i żeby go chronić - zaznaczył Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego. - Rozwijajmy się dalej. Bo Kaszubi nie tylko wzdłuż Trasy Kaszubskiej, czyli drogi S6, ale na terenie całego regionu się znakomicie rozwijają.

- Dzisiejszy pobyt w Gdyni to dla mnie rewizyta, bo pamiętam dwie ostatnie wizyty Kaszubów w Sejmie i w Senacie, kiedy zmienialiście atmosferę w parlamencie, dawaliście wyraz siły, pokazywaliście swoją kulturę, uczyliście nas tego, co jest najważniejsze - przyznała z kolei Małgorzata Kidawa-Błońska, marszałek Senatu RP. - Bardzo dziękuję Kaszubom za to, że tak dbacie o kulturę i przywiązanie do języka. Ta kultura ma ogromne znaczenie i to my z tego czerpiemy każdego dnia (...). Życzę wszystkim wspaniałego święta - żebyśmy dalej działali, uczyli się od siebie.

- To jest ogromnie symboliczne wydarzenie, że w stulecie miasta, po 20 latach powraca Światowy Zjazd Kaszubów i że możemy dzisiaj cieszyć się tym, że odwiedzają nas Kaszubi z całej Polski, ale również z całego świata. Mamy gości z Nowej Zelandii, Kanady, Brazylii. Z całego świata przyjeżdżają do nas Kaszubi świętować swoją tożsamość, przypominać o tej tradycji. No i przede wszystkim: żeby być razem, bo o to najbardziej chodzi - podkreśliła Aleksandra Kosiorek.

Rekordy

Sobotni zjazd na wiele sposobów pomagał wskazywać na ważne dla Kaszubów kwestie, ale pokazywał również za pomocą rozrywki, że ta kultura regionalna jest nie tylko żywa, ale też wciągająca i dla każdego.

- Było mnóstwo atrakcji: biliśmy rekord w jednoczesnej grze na diabelskich skrzypcach, była największa w historii strefa Arki Gdynia, gdzie wprowadziliśmy rzut Stolemowym Głazem, a więc odniesienie do legendy kaszubskiej - opowiadał Adam Labuhn. - Były dwie sceny, strefa biesiadna, atrakcje dla dzieci i dorosłych, potężne miasteczko kaszubskie z ponad 90 wystawcami, sprzedażą pamiątek, rękodzieła, do tego strefa koła gospodyń wiej-

FOT. KAROLINA MISZTAL

Tak było w minioną sobotę w Gdyni, gdzie spotkali się Kaszubi z Polski i świata

FOT. KAROLINA MISZTAL

Barwne, tradycyjne stroje kaszubskie - nieodłączny element Zjazdu Kaszubów

AKCJA CHARYTATYWNA
0111545632

eprasa.pl ffc1567c4b

Dom, ogród, otoczenie

remonty i budownictwo

PARTNER DODATKU

swissporton

FOT. SWISSPORTON

swissporTON – nowa europejska marka na rynku pokryć dachowych

swissporTON to nowa europejska marka dachówek ceramicznych i cementowych. Łączy szwajcarską jakość, piękny design i trwałość

swissporTON to nowa europejska marka dachówek ceramicznych i cementowych oraz wysokiej jakości akcesoriów dachowych należąca do Grupy swisspor. swissporTON zastępuje dotychczasową, cenioną markę CREATON dla dachówek produkowanych przez CREATON Polska i CREATON South East Europe. Zachowuje wszystko, co najlepsze z dziedzictwa CREATON, łącząc teraz szwajcarską jakość, design i trwałość. Jej produkty na dachy skośne tworzą z rozwiązaniami swisspor kompleksowy, wydajny i trwały system dla nowoczesnego budownictwa od jednego dostawcy.

Kompleksowe portfolio produktowe

swissporTON oferuje szeroką gamę dachówek ceramicznych: dachówkę płaską SIMPLA, półpłaską KODA, klasyczne TITANIA i BALANCE oraz inspirowaną historyczną formą RAPIDO, karpiówki KLASSIK Lenti i oryginalną pod względem formy zakładkową HORTOBÁGY.

Dachówki cementowe swissporTON reprezentują cztery sprawdzone kształty: dachówka płaska KAPSTADT, półpłaska KIOTO oraz tradycyjne GÖTEBORG i BREMA.

Portfolio uzupełnia kompleksowa gama wysokiej jakości akcesoriów ceramicznych i cementowych dopasowanych pod względem barwy, kształtu i powłoki do dachówek połaciowych, estetycznie wykonany i zapewniający bezpieczeństwo system komunikacji dachowej oraz ochrony przeciwśnieżnej. W ofercie dostępne są również różne akcesoria ułatwiające estetyczny i precyzyjny montaż dachu, taśmy RBF, membrany BLACK czy estetyczne i wydaje rozwiązania fotowoltaiczne zintegrowane z połacią dachu.

Produkcja oparta na naturalnych zasobach

Wszystkie dachówki swissporTON powstają w pięciu nowoczesnych zakładach strategicznie zlokalizowanych w Polsce (Olkusz, Chojnice, Widziszewo) i na Węgrzech (Lenti I, Lenti II). Ta lokalizacja wynika z dostępu do jednych z najlepszych złóż gliny na kontynencie, co stanowi fundament wyjątkowej jakości produkowanych wyrobów.

Zakłady wykorzystują zaawansowane technologie produkcji oraz wieloetapowe procesy kontroli jakości odpowiadające rygorystycznym standardom europejskim. Dachówki przechodzą szczegółowe testy zapewniające długotrwałą niezawodność i estetykę przez dziesięciolecia użytkowania.

Potwierdzeniem tego jest (udzielana na określonych warunkach) jedna z najdłuższych na rynku gwarancji – do 50 lat w zakresie nieprzesiąkliwości i mrozoodporności dla dachówek ceramicznych swissporTON.

Nowa marka w Grupie swisspor

Włączenie dachówek ceramicznych, cementowych i akcesoriów na dachy skośne pod marką swissporTON w imponujące portfolio, znanych doskonale energooszczędnych rozwiązań swisspor oddaje innowacyjny charakter produktów i otwartość na nowoczesne rozwiązania technologiczne.

Dla klientów oznacza to kontynuację najwyższych standardów jakości wypracowanych przez trwające blisko 30 lat doświadczenie produkcyjne CREATON Polska, przy jednoczesnym dostępie do szerszej gamy innowacyjnych rozwiązań z imponującej oferty swisspor – od fundamentów po dach.

Ta kompleksowa oferta pozwala na realizację budynków o najwyższych standardach energetycznych, gdzie każdy element jest zaprojektowany w ramach spójnej filozofii energooszczędnego budownictwa. Różnorodność rozwiązań umożliwia realizację najbardziej wymagających koncepcji architektonicznych przy zachowaniu optymalnych parametrów technicznych.

www.swisporTON.pl

REKLAMA 0011538875

eprasa.pl ffc1567c4b

Czas na wymianę – wybierz okna dachowe GREENVIEW

Kiedy opłaca się zdecydować na nowe okna dachowe i jakie korzyści niesie wybór nowoczesnych rozwiązań?

Świadomie zaplanowana wymiana okien dachowych to jeden ze sposobów na poprawę komfortu mieszkania na poddaszu. Starsze modele często nie spełniają już współczesnych standardów: charakteryzują się gorszymi parametrami termoizolacyjnymi i akustycznymi lub utraciły estetyczny wygląd. Warto więc zadać pytanie: kiedy opłaca się zdecydować na nowe okna dachowe i jakie korzyści niesie wybór nowoczesnych rozwiązań?

Kiedy wymienić okna dachowe?

Termomodernizacja budynku stanowi doskonałą okazję do wymiany okien dachowych. Starsze konstrukcje wyraźnie odbiegają od nowoczesnych modeli, szczególnie w zakresie parametrów pakietów szybowych, które kiedyś zapewniały znacznie niższą izolacyjność cieplną. Decydując się na nowe okna poprawimy zatem komfort termiczny poddasza.

Wymianę stolarki uzasadniają także widoczne ślady eksploatacyjne. Pojawienie się przecieków, zmiana wyglądu ramy lub ubytki lakieru to jednoznaczny sygnał, że okno wymaga niezwłocznej wymiany.

Metody wymiany okna dachowego

Najprostszym sposobem na wymianę okna dachowego jest montaż nowego w miejscu starego 1:1, bez ingerencji w ramy okienne, co pozwala na szybką i czystą realizację prac. Tę metodę można zastosować, jeśli konstrukcja dachu, szpaleta i izolacja są w dobrym stanie technicznym i nie wymagają naprawy.

W sytuacji, gdy trzeba poprawić izolację lub usunąć drobne uszkodzenia wokół ramy, wymiana okna będzie wiązała się z częściowym naruszeniem szpalet. Jeśli jednak planujemy kompleksowy remont wraz z poszerzeniem otworów okiennych lub szpalety są w złym stanie i wymagają pełnej wymiany, prace mają szerszy zakres. W zamian zyskamy swobodę doboru nowego okna- w granicach możliwości konstrukcyjnych poddasza możemy wybrać model i rozmiar najlepiej dopasowane do naszych potrzeb.

Wymień okna dachowe na GREENVIEW

Wymieniając okna dachowe warto postawić na sprawdzone rozwiązania, które wyraźnie podnoszą komfort poddasza. Okna dachowe FAKRO z nowej generacji GREENVIEW łączą w sobie bardzo dobrą izolacyjność, wygodną obsługę oraz dopracowaną estetykę. Dostępne są w wariantach z profilami drewnianymi lub PVC, a zewnętrzne oblachowanie można dopasować tak, by harmonijnie współgrało z pokryciem dachu.

FOT. FAKRO

Nowa stolarka o znacznie lepszej termoizolacyjności istotnie wpłynie na energooszczędność domu

Wymiana okien dachowych na modele GREENVIEW poprawia izolację termiczną poddasza. Innowacyjna konstrukcja tych okien w połączeniu z energooszczędnym, trzyszybowym pakietem P50 ogranicza straty energii, co przekłada się na niższe rachunki za ogrzewanie zimą. To również inwestycja w ciszę. Okna GREENVIEW wyróżniają się bardzo dobrymi parametrami akustycznymi: pakiet szybowy P50 jest wyposażony w podwójną folię dźwiękoizolacyjną, która skutecznie tłumi hałas dobiegający z zewnątrz.

Wymieniając okna dachowe na produkty FAKRO, stawiamy także na bezpieczeństwo. Pakiet szybowy P50 ma hartowaną szybę zewnętrzną z dożywotnią gwarancją odporności na grad. Na bezpieczeństwo użytkowe i antywłamaniowe wpływa również wewnętrzna szyba klasy P2A z dwiema warstwami folii oraz specjalny system wzmocnienia konstrukcji drewna i elementów ryglujących.

Trwa promocja RenoFit na wymianę okien dachowych

Jest jeszcze jeden powód, aby właśnie teraz zdecydować się na inwestycję wymiany okien. W FAKRO trwa właśnie promocja RenoFit, w której za wymianę okien dachowych na okna GREENVIEW z pakietem P50 lub U41 lub okno PTP RENO można zyskać bon o wartości nawet do 1500 zł do wykorzystania w sklepie internetowym FAKRO.

Szczegóły i regulamin promocji dostępne są na stronie internetowej www.fakro.pl. Promocja trwa do 31 października 2026 roku.

REKLAMA 0011539152

eprasa.pl ffc1567c4b

Total Look Budmat. Dom zaprojektowany jako spójna całość

Nowoczesny dom to dziś coś więcej niż dobrze dobrana bryła. Liczą się materiały, kolory, faktury i detale, które razem tworzą pierwsze wrażenie. Dach, elewacja, rynny i ogrodzenie nie powinny być przypadkowym zestawem elementów wybieranych na różnych etapach budowy. Mogą tworzyć jeden przemyślany system. Na tym polega koncepcja Total Look Budmat - spójne podejście do domu i jego otoczenia, oparte na trwałych stalowych rozwiązaniach.

Dom jako kompletna całość

W nowoczesnej architekturze liczy się konsekwencja. Ten sam budynek wygląda inaczej, gdy dach, fasada, system rynnowy i ogrodzenie naprawdę ze sobą współgrają, a nie tylko „pasują mniej więcej". Różnica tkwi w detalach: odcieniu, strukturze powierzchni, proporcjach linii i wykończeniu krawędzi.

Total Look Budmat odpowiada na tę potrzebę. To sposób myślenia o domu jako o całości, w której każdy element ma swoją funkcję i buduje jeden efekt wizualny. Inwestor nie musi traktować dachu, rynien, fasady i ogrodzenia jako oddzielnych decyzji. Może oprzeć się na rozwiązaniach jednego producenta, projektowanych z myślą o dopasowaniu materiałowym, kolorystycznym i estetycznym.

Takie podejście ułatwia planowanie inwestycji. Pozwala przewidzieć finalny wygląd budynku i uniknąć sytuacji, w której elementy różnią się odcieniem lub charakterem wykończenia. To szczególnie ważne przy nowoczesnych bryłach, gdzie prostota formy wymaga precyzji.

Dach, rynny, fasada i ogrodzenie w jednym języku

Dach ma ogromny wpływ na charakter budynku. Może podkreślać klasyczną formę domu albo budować minimalistyczny efekt. Stalowe pokrycia dachowe Budmat pozwalają dopasować pokrycie do różnych typów architektury. Ważna jest estetyka, precyzja wykonania, stabilność materiału i dopasowanie akcesoriów do całego systemu.

Rynny często są traktowane wyłącznie technicznie. Tymczasem dobrze dobrany system rynnowy wpływa również na wygląd domu. Powinien skutecznie odprowadzać wodę, ale też harmonijnie łączyć się z dachem i elewacją. Kolor, kształt i sposób prowadzenia rur spustowych mają znaczenie tam, gdzie liczy się czysta linia.

Fasada coraz częściej staje się mocnym elementem architektury. Nowoczesne fasady stalowe Budmat pozwalają podkreślić wybrane fragmenty bryły, zaakcentować wejście, garaż lub strefę tarasu. Mogą wpisywać się w estetykę drewna albo tworzyć minimalistyczną, techniczną powierzchnię o wyraźnym rytmie. To sposób na efekt premium bez rezygnacji z trwałości i praktyczności.

Kompozycję domyka ogrodzenie. To ono decyduje o tym, jak posesja prezentuje się od strony ulicy. Ogrodzenia Budmat mogą współgrać z dachem, fasadą i stolarką, tworząc konsekwentną oprawę całej inwestycji. Dzięki temu styl domu przechodzi także na otoczenie.

Spójność, która pracuje przez lata

Estetyka jest ważna, ale musi iść w parze z trwałością. Stalowe rozwiązania dobrze sprawdzają się w warunkach zmiennej pogody: deszczu, śniegu, promieniowania UV, wiatru i różnic temperatur. Odpowiednio dobrane powłoki pomagają chronić powierzchnię i wspierają stabilność kolorystyczną przez lata.

W praktyce oznacza to mniej przypadkowych kompromisów. Dach, rynny, fasada i ogrodzenie zachowują spójny charakter nie tylko w dniu zakończenia budowy, ale także po wielu sezonach użytkowania. Inwestor zyskuje rozwiązania odporne na codzienne warunki eksploatacji i niewymagające skomplikowanej pielęgnacji.

Wybór rozwiązań od jednego producenta ułatwia rozmowę z wykonawcą, projektantem i sprzedawcą. Pozwala szybciej dobrać kolory, materiały i detale. Zmniejsza ryzyko nietrafionych zestawień, które na próbniku wyglądały dobrze, ale na budynku tworzą niespójny efekt.

Total Look Budmat to propozycja dla inwestorów, którzy chcą budować świadomie. Nie tylko wybrać dach, rynny, fasadę i ogrodzenie, ale zaprojektować dom jako kompletną, estetyczną i trwałą całość. Bo dobra architektura nie powstaje z przypadkowych elementów. Powstaje z detali, które mówią jednym językiem.

FOT. BUDMAT

REKLAMA 0011550082

eprasa.pl ffc1567c4b

Nowy standard komfortu w domu

Wełna szklana Lanaé od ISOVER łączy energooszczędność i zdrowy mikroklimat

Budując lub remontując dom, coraz częściej myślimy nie tylko o rachunkach za ogrzewanie, ale też o komforcie codziennego życia, jakości powietrza i wpływie zastosowanych materiałów na zdrowie domowników. Odpowiedzią na te potrzeby jest nowa generacja wełny szklanej Lanaé marki ISOVER – rozwiązanie, które łączy bardzo dobre właściwości izolacyjne z wyjątkową wygodą użytkowania.

Lanaé to wełna miękka, bezwonna i znacznie mniej pyląca niż tradycyjne produkty tego typu. Dzięki zastosowaniu innowacyjnego, biopochodnego spoiwa* jej montaż przebiega w czystszych i bezpieczniejszych warunkach, co ma znaczenie nie tylko dla wykonawców, ale także dla inwestorów – mniejsze pylenie i łatwiejsze dopasowanie oznaczają większą precyzję i mniejsze ryzyko błędów wykonawczych. Wełna jest łatwa w cięciu i stabilnie utrzymuje się w konstrukcji, co przekłada się na trwałość izolacji.

– Lanaé to rezultat wieloletnich działań naszych zespołów badawczo-rozwojowych. W ścisłej współpracy z instalatorami analizowaliśmy ich codzienne potrzeby i wyzwania. Powstały dziesiątki prototypów, aż udało się stworzyć linię produktów, które łączą miękkość w dotyku i biopochodne* spoiwo. To rozwiązania, które wspierają wykonawcę w jego pracy. Lanaé to produkty gotowe na rygorystyczne wymogi współczesnego budownictwa – wyjaśnia Marlena Madej, Kierownik Produktu ISOVER.

FOT. ISOVER

Lanaé to wełna miękka, bezwonna...

FOT. ISOVER

...i znacznie mniej pyląca niż tradycyjne produkty tego typu

Z punktu widzenia użytkownika domu kluczowe są jednak efekty po zakończeniu prac. Wełna szklana Lanaé pozwala uzyskać najwyższą jakość powietrza w zaizolowanym budynku, a to z kolei oznacza wyższy komfort i lepsze samopoczucie przebywających w nim osób. Jest to o tyle istotne, że jest to produkt dedykowany wyłącznie do aplikacji wewnątrz budynków, gdzie liczy się nie tylko efektywność energetyczna, ale też zdrowy mikroklimat i komfort użytkowania. Potwierdzeniem doskonałych właściwości wełny Lanaé w tym zakresie jest zdobycie prestiżowego certyfikatu Eurofins Indoor Air Comfort Gold – uznawanego w całej Europie znaku jakości, który informuje o spełnieniu najsurowszych norm dotyczących jakości powietrza w pomieszczeniach – oraz certyfikatu EUCEB (European Certification Board for Mineral Wool Products), który przyznawany jest produktom z wełny mineralnej spełniającym europejskie normy i pozbawionym szkodliwych (w tym rakotwórczych) substancji. Wybierając nową generację produktów do izolacji z wełny szklanej ISOVER Lanaé inwestorzy i projektanci zyskują więc pewność, że postawili na rozwiązanie nowoczesne, bezpieczne i sprawdzone w praktyce.

Lanaé zapewnia bardzo dobrą ochronę przed utratą ciepła zimą oraz przegrzewaniem pomieszczeń latem, pomagając utrzymać stabilną temperaturę w domu i ograniczyć koszty ogrzewania oraz klimatyzacji. Dodatkowo doskonałe parametry akustyczne wełny minerlanej poprawiają komfort ciszy, a niepalność materiału zwiększa bezpieczeństwo całej konstrukcji.

– Pracując przy projektach nowych, ale też renowacji istniejących już obiektów, staram się uświadamiać inwestorów, że poza uzyskaniem atrakcyjnego efektu wizualnego bardzo ważny jest też komfort przebywania w budynku. Ogromny wpływ ma na niego właściwa izolacja, która może przyczyniać się do uzyskania optymalnej temperatury w pomieszczeniach (a więc zmniejszać wysokość rachunków za ogrzewanie i klimatyzację) a dodatkowo chronić przed hałasem oraz zwiększać bezpieczeństwo w przypadku wystąpienia pożaru. Warto jednak wiedzieć, że zastosowanie odpowiedniego materiału izolacyjnego pozwala też uzyskać wysoką jakość powietrza i zdrowy mikroklimat w zaizolowanym budynku – podkreśla Marcin Kolanus, architekt, współzałożyciel pracowni PORT Architekci.

Lanaé to rozwiązanie dla tych, którzy chcą wybierać materiały nowoczesne i przyjazne dla domowników.

* **Spoiwo Lanaé** powstaje w 95% na bazie odnawialnych surowców roślinnych, w tym składników pochodzących z przetwórstwa zbóż i cukrów. Jego aktywacja następuje przez proces utwardzania termicznego. W procesie produkcji nie wykorzystujemy sztucznych barwników.

REKLAMA 0011549962

eprasa.pl ffc1567c4b

Poznaj linię mas Rigips Airless

FOT. RIGIPS

Masy szpachlowe do zadań specjalnych

W ofercie Rigips znajdują się cztery gotowe masy szpachlowe Rigips Airless. Dzięki nim szybciej i wygodniej przygotujesz ściany oraz sufity do malowania – od wypełniania i wyrównywania powierzchni, przez uzyskanie idealnie gładkiego wykończenia, aż po szybkie wykończenie natryskowe bez konieczności gładzenia i szlifowania. Produkty można aplikować ręcznie lub agregatem hydrodynamicznym Airless

Wybierz sposób najlepiej dopasowany do Twojego remontu!

Airless uniQ służy do wypełniania, wyrównywania i wygładzania powierzchni.

Airless proF oraz Airless proFi przeznaczone są do profesjonalnego wykończenia ścian i sufitów pod malowanie, umożliwiając uzyskanie powierzchni w standardach Q2, Q3 i Q4.

Z kolei Airless MultiSPRAY to gotowa masa natryskowa, która tworzy dekoracyjną powierzchnię o strukturze „skórki pomarańczy", bez konieczności gładzenia i szlifowania.

W masach Airless uniQ i Airless proF zastosowano technologię efektu PLOPP, która ogranicza przywieranie masy do wiadra i narzędzi, ułatwiając ich opróżnianie oraz czyszczenie.

FOT. RIGIPS

Technologia PLOPP – bez przywierania, mniej bałaganu

REKLAMA 0011549964

rigips SAINT-GOBAIN

Robota w mgnieniu oka!

Nowe masy Rigips® Airless

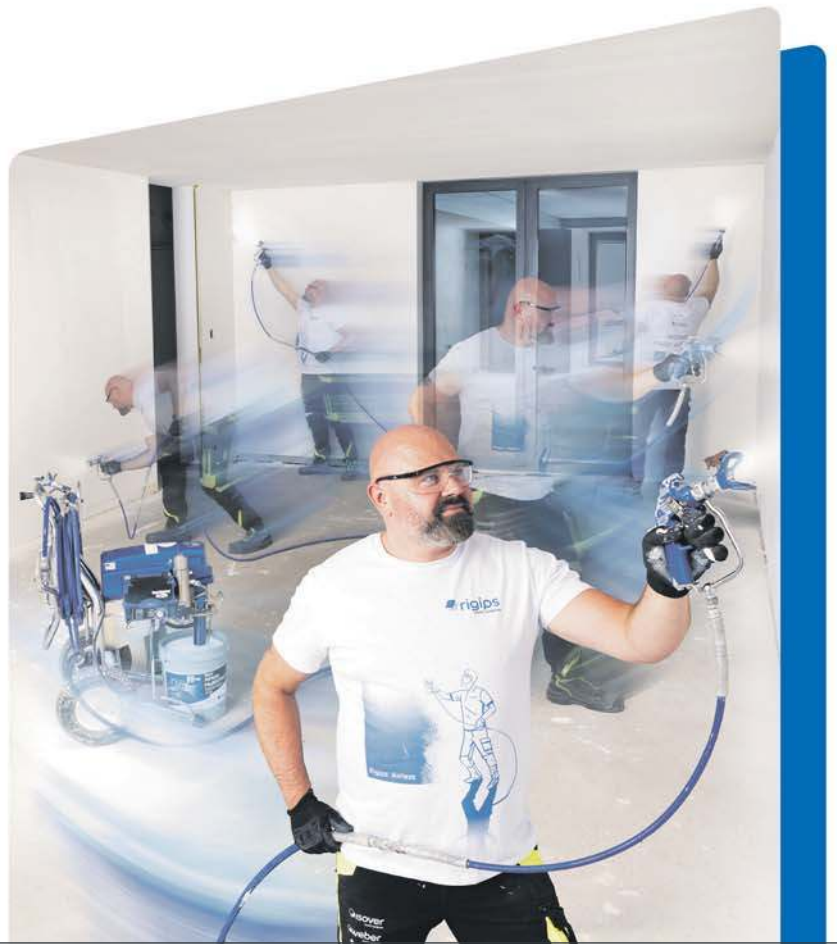

CZYSTE WIADRO EFEKT PLOPP

Od renowacji do wygładzenia – pełny zakres zastosowań w jednym systemie produktów.

Uniwersalne masy – do aplikacji agregatem, wałkiem lub ręcznie.

Efekt – gładka powierzchnia i czyste wiadro po robocie!

SAINT-GOBAIN

eprasa.pl ffc1567c4b

Jak wykonać prace betoniarskie – łatwo, szybko i pewnie, także bez prądu

Beton od lat pozostaje jednym z najważniejszych materiałów budowlanych. Wykorzystuje się go zarówno przy dużych inwestycjach, jak i podczas prac wokół domu i ogrodu. Służy do wykonywania słupków ogrodzeniowych, murków, pergoli, altan, donic, grilli oraz wielu innych elementów małej architektury.

Trwa się sezon prac ogrodowych. Montaż ogrodzenia, lamp, ławek czy wymiana uszkodzonych elementów często wymaga użycia betonu. Nie zawsze jednak mamy dostęp do prądu lub specjalistycznego sprzętu. W takich sytuacjach sprawdza się Baumit Gala Fix - szybki beton montażowy, który pozwala wykonać wiele prac bez betoniarki i mieszadła.

Beton w worku – wygodnie i bez strat

Przy większych realizacjach beton dostarczany jest z wytwórni, ale przy drobnych pracach takie rozwiązanie jest niepraktyczne. Dlatego coraz większą popularnością cieszą się gotowe mieszanki betonowe w workach. Pozwalają wykorzystać dokładnie tyle materiału, ile jest potrzebne, bez strat i konieczności magazynowania.

Fabrycznie przygotowane mieszanki gwarantują jednorodność, odpowiednią wytrzymałość oraz wygodę stosowania. Są chętnie wybierane zarówno przez wykonawców, jak i majsterkowiczów realizujących projekty w domu, ogrodzie czy na działce.

Baumit Gala Fix – szybkie rozwiązanie do prac montażowych

Baumit Gala Fix to błyskawiczny beton montażowy o wytrzymałości do ≥40 MPa. Produkt przeznaczony jest do kotwienia słupków, wykonywania drobnych elementów betonowych, napraw podłoży oraz wielu innych zastosowań wokół domu.

Jego największą zaletą jest możliwość stosowania bez mechanicznego mieszania. Wystarczy wsypać suchą mieszankę do wykopu i zalać wodą, dzięki czemu można pracować także tam, gdzie nie ma dostępu do energii elektrycznej. Baumit Gala Fix sprawdza się przy montażu słupków ogrodzeniowych, lamp, ławek, pergoli, altan, skrzynek pocztowych, znaków, masztów czy suszarek ogrodowych. Może być stosowany także do niekonstrukcyjnych napraw betonu i wykonywania podkładów betonowych. Produkt jest mrozoodporny i nadaje się do zastosowań wewnątrz oraz na zewnątrz budynków.

Najważniejsze zalety Baumit Gala Fix

- bez mieszania - wystarczy wsypać do wykopu i zalać wodą,
- bez potrzeby użycia prądu,
- szybkie wiązanie - element można lekko obciążyć już po około 30 min.,
- wysoka wytrzymałość do ≥40 MPa,
- mrozoodporność,
- gotowość do użycia prosto z worka.

Jak stosować Baumit Gala Fix bez mieszania?

Przy kotwieniu elementów wykop powinien być o około 20-30 cm większy od mocowanego elementu. Suchą mieszankę należy wsypywać warstwami po około 10 cm do wcześniej zwilżonego wykopu. Każdą warstwę polewa się wodą, a po jej wchłonięciu dosypuje kolejną porcję materiału.

Przed rozpoczęciem prac trzeba dokładnie ustawić mocowany element, ponieważ proces wiązania rozpoczyna się już po około 5 minutach od kontaktu mieszanki z wodą. Po około 30 minutach zakotwiony element można delikatnie obciążyć.

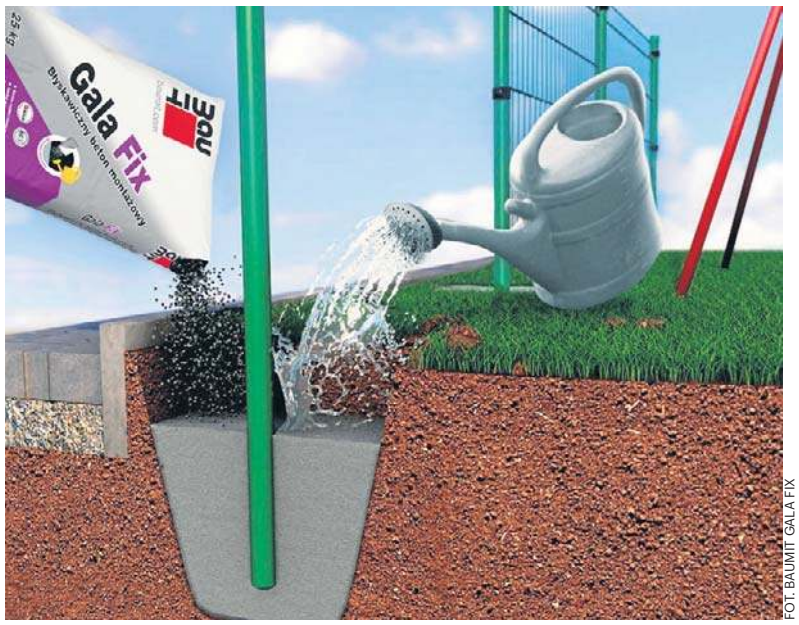

FOT. BAUMIT GALA FIX

Baumit Gala Fix to szybki beton montażowy, który pozwala wykonać wiele prac bez betoniarki i mieszadła

Klasyczne przygotowanie mieszanki

Baumit Gala Fix można też stosować jak tradycyjną zaprawę betonową; zawartość worka miesza się z odpowiednią ilością wody przy użyciu mieszadła wolnoobrotowego lub betoniarki. Gotową mieszankę należy niezwłocznie ułożyć w miejscu przeznaczenia i odpowiednio zagęścić.

Urabialność świeżej mieszanki wynosi około 10 minut, zależnie od temperatury otoczenia. Przy mieszaniu mechanicznym beton osiąga wytrzymałość do ≥40 MPa, a pełną obciążalność już po około 48 godzinach.

Jedna mieszanka, wiele zastosowań

Baumit Gala Fix sprawdzi się zarówno podczas drobnych prac ogrodowych, jak i bardziej wymagających zadań montażowych. Umożliwia szybkie wykonanie trwałych elementów betonowych nawet tam, gdzie nie ma dostępu do prądu i specjalistycznego sprzętu.

Zeskanuj kod i dowiedz się więcej:

REKLAMA 0011539150

eprasa.pl ffc1567c4b

Letni salon przy domu. Jak zaprojektować taras gotowy na całe lato?

Lato zmienia codzienny rytm – poranna kawa, praca zdalna czy spotkania z bliskimi coraz częściej przenoszą się na taras. Przestaje on być sezonową strefą relaksu, stając się pełnoprawnym przedłużeniem wnętrza. Potwierdzają to dane „European Garden Monitor": 43 proc. polskich właścicieli domów inwestowało w ostatnim roku w modernizacje ogrodu. Wraz z rosnącą rolą tej przestrzeni rośnie znaczenie rozwiązań, które pozwalają korzystać z niej mimo słońca, wiatru czy deszczu.

W tak zaplanowanej przestrzeni pergola porządkuje taras, wyznacza jego funkcje i umożliwia korzystanie z niego mimo zmiennej pogody. Chroni przed słońcem, deszczem i wiatrem, nie odcinając domowników od ogrodu. Dzięki temu taras pozostaje otwartą, a jednocześnie bardziej komfortową częścią domu.

Dach z ruchomych lameli pozwala regulować ilość światła – od pełnego otwarcia po głęboki cień. Boczne przeszklenia, panele przesuwne lub screeny zwiększają ochronę przed wiatrem i wilgocią. Jedna przestrzeń może więc zmieniać charakter w zależności od pory dnia: od porannej kawy, przez zacienioną strefę odpoczynku, po wieczorny letni salon.

„Naszym konstruktorom przyświeca jeden cel: tworzenie rozwiązań odpowiadających na rosnące oczekiwania użytkowników, którzy poszukują dziś przestrzeni łączących komfort, funkcjonalność i estetykę. Obserwujemy, jak zmieniają się preferencje klientów – pergole projektujemy tak, by zapewniały maksymalną wygodę niezależnie od pogody, a wybór produktów Aluprof Sun Shading Solutions był inwestycją na lata. Oferujemy przy tym pełne spektrum wyposażenia, umożliwiające precyzyjne dopasowanie rozwiązań do indywidualnych wymagań" – mówi Paweł Wacławczyk, dyrektor rozwoju w segmencie osłon przeciwsłonecznych.

Nowości na taras i do ogrodu

Aluprof rozwija ofertę pergoli z myślą o różnych sposobach korzystania z przestrzeni zewnętrznych. W portfolio dostępny jest bestsellerowy model SB 400 oraz dwa nowe: SB 450 i SB 550.

O charakterze tarasu decyduje także wyposażenie dodatkowe. Przeszklenia OpenSlide tworzą transparentną osłonę przed wiatrem bez ograniczania widoku. Screeny zmniejszają nagrzewanie przestrzeni pod pergolą i zapewniają prywatność przy zachowaniu widoczności na ogród.

Nowością są panele przesuwne z ruchomymi lamelami – shutters. Pozwalają regulować dopływ światła także ze ścian bocznych, co poprawia komfort użytkowania i umożliwia stworzenie bardziej kameralnej przestrzeni.

Spójna estetyka i światło po zmroku

W projektowaniu tarasu rośnie znaczenie spójności aranżacji. Aluprof oferuje szeroką gamę kolorystyczną pergol, w tym kolory drewnopodobne, które ocieplają wygląd konstrukcji i harmonizują z otoczeniem. Tę samą kolorystykę można zastosować w panelach przesuwnych shutters, tworząc jednolitą całość.

Zintegrowane oświetlenie LED pozwala korzystać z tarasu także wieczorem – podczas kolacji, spotkań czy odpoczynku po upalnym dniu.

„Wybór pergoli od producenta, który oferuje szeroką gamę akcesoriów w postaci paneli przesuwnych shutters i Slide czy rozwiązań typu screen gwarantuje spójność stylistyczną, kolorystyczną i technologiczną. Możemy dzięki temu szybko i łatwo podnieść jej standard czy zwiększyć funkcjonalność, a systemowe podejście pozwala zachować tę spójność również w przyszłości" – dodaje Paweł Wacławczyk.

Zanim wybierzemy ostateczny kształt letniego salonu, warto określić, jak chcemy z niego korzystać. Innych rozwiązań wymaga przestrzeń do posiłków, innych miejsce pracy, a jeszcze innych strefa relaksu. Eksperci w salonach sprzedaży i showroomach Aluprof pomagają dopasować pergolę do działki, architektury i stylu życia domowników, tak aby przez lata pełniła funkcję komfortowej i trwałej części domu.

FOT. ALUPROF

REKLAMA 0011538877

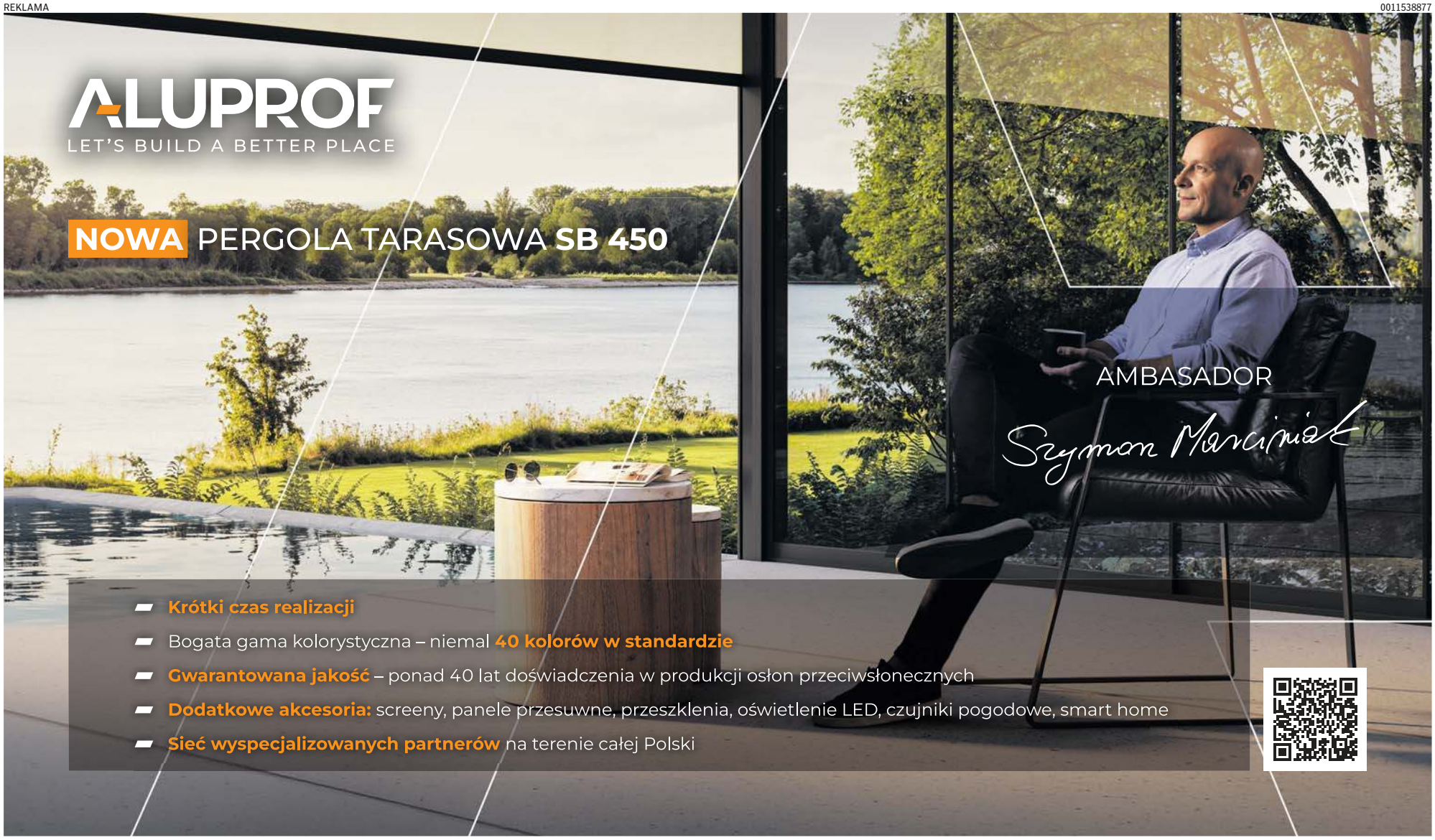

eprasa.pl ffc1567c4b

FOT. ALUPROF

Chłodna kalkulacja – jak nowoczesne okna i drzwi ograniczają letni „dług energetyczny”

Coraz cieplejsze lata i rosnące ceny energii sprawiają, że komfort termiczny staje się równie ważny latem, jak zimą. Kluczowe jest to, jak budynek radzi sobie z upałem i ile kosztuje jego chłodzenie. Odpowiednio dobrana stolarka okienno-drzwiowa, wsparta zewnętrznymi osłonami przeciwsłonecznymi, pozwala ograniczyć zużycie energii nawet o 30 proc., jednocześnie zachowując spójność architektoniczną.

Ochrona przed słońcem – zanim dotrze do wnętrza

Nowoczesne okna i drzwi aluminiowe, takie jak MB 86N czy MB 79N, dzięki zaawansowanym przekładkom termicznym, szczelności i odpowiednim pakietom szybowym skutecznie ograniczają przenikanie ciepła. Bez takiej stolarki klimatyzacja pracuje intensywniej, a temperatura szybciej rośnie.

Uzupełnieniem są żaluzje fasadowe, rolety i screeny, które blokują 80-90 proc. promieniowania jeszcze przed szybą. Dopiero połączenie stolarki z osłonami tworzy rozwiązanie realnie zmniejszające zapotrzebowanie na chłodzenie.

„Stawiamy na kompleksowe podejście do komfortu termicznego budynków. Kluczem są nasze rozwiązania okienno-drzwiowe, które projektujemy z myślą o poprawie efektywności energetycznej w zgodzie z ideą zrównoważonego rozwoju. Ale same okna i drzwi to połowa sukcesu. Jeszcze większe oszczędności pojawia się, gdy stolarka współpracuje z osłonami przeciwsłonecznymi. Koncepcja all-in-one pozwala inwestorom uniknąć tzw. letniego długu energetycznego - zamiast płacić wysokie rachunki za prąd w okresie letnim, inwestujemy w pasywną ochronę, która zwraca się przez dziesięciolecia”.

Koncepcja all-in-one w służbie rentowności inwestycji

Z punktu widzenia inwestora liczy się nie tylko efektywność, ale też kompatybilność systemów. Wybór stolarki i osłon jednego producenta gwarantuje spójność jakościową, przewidywalność parametrów i harmonijny design.

Okna i drzwi MB 79N oraz MB 86N zapewniają wysoką izolacyjność przez cały rok, a systemy przesuwne MB 82HS i MB Skyline Type S łączą duże przeszklenia z ochroną termiczną. Roleto screeny SkyTwin ograniczają nagrzewanie wnętrz, wspierając utrzymanie komfortu latem.

Badania Aluprof i Politechniki Krakowskiej potwierdzają, że zestawienie rolet z oknami aluminiowymi poprawia efektywność energetyczną budynku. Opuszczona roleta tworzy dodatkową warstwę powietrzną, wzmacniając izolacyjność przegrody.

„Budynek, który oszczędza sam, to dziś nie wizja, ale efekt świadomej decyzji inwestycyjnej. Wybór nowoczesnej stolarki aluminiowej - trwałej, o wysokich parametrach izolacyjnych i zintegrowanej z osłonami przeciwsłonecznymi sprawia, że obiekt zaczyna aktywnie zarządzać energią. Redukcja kosztów chłodzenia to w praktyce większa kontrola nad komfortem użytkowników, stabilniejsze koszty eksploatacji oraz rozwiązania, które wspierają długoterminową wartość inwestycji.” - Michał Marcinowski.

Ambasador precyzji – Szymon Marciniak

Twarzą kampanii „Let’s build a better place” jest międzynarodowy sędzia piłkarski Szymon Marciniak, symbolizujący precyzję i pełną kontrolę. Tak jak on panuje nad przebiegiem meczu, tak rozwiązania Aluprof pozwalają „dyktować warunki” pogodzie, zapewniając komfort termiczny przy minimalnych kosztach eksploatacji.

REKLAMA 0011539153

eprasa.pl ffc1567c4b

System EPP firmy Alnor – kompleksowe rozwiązanie instalacji rekuperacyjnej

Sprawność instalacji rekuperacyjnej zależy nie tylko od centrali, ale od każdego elementu - od obudowy urządzenia po ostatni odcinek kanału. Alnor oparł swój system wentylacji z odzyskiem ciepła na jednym materiale: EPP, czyli spienionym polipropylenie. Obejmuje on centrale PremAIR, SlimAIR, MinistAIR, FlatAIR i BoxAIR, kanały i kształtki EPP-15 i EPP-43 oraz skrzynki rozprężne i rozdzielcze FLX-EPP. Jeden materiał, jedna filozofia montażu - bez dodatkowej izolacji termicznej.

FOT. ALNOR

Centrale wentylacyjne z obudową EPP

Spieniony polipropylen łączy lekkość, wytrzymałość mechaniczną, doskonałą izolacyjność termiczną i odporność na wilgoć. W praktyce oznacza to, że obudowa centrali nie wymaga docieplania, tłumi hałas i jest na tyle lekka, że jeden instalator poradzi sobie z montażem. Serwis - wymiana filtrów, dostęp do wymiennika - odbywa się bez demontażu urządzenia. Alnor oferuje cztery serie central z obudową EPP, każda dopasowana do innych warunków i skali inwestycji:

FlatAIR i FlatAIR-X to serie dedykowane budownictwu mieszkaniowemu. Obudowa EPP o wysokości zaledwie 170 mm pozwala ukryć całą centralę w typowym suficie podwieszanym. FlatAIR obejmuje 8 wydajności 80-250 m /h, pokrywając potrzeby od kawalerki po duży apartament. FlatAIR-X - w trzech rozmiarach: 80, 100 i 125 m /h - oferuje możliwość wyprowadzenia czerpni i wyrzutni z trzech stron obudowy oraz bezpośrednie podłączenie przewodów półsztywnych Ø75 mm bez rozdzielaczy. Klasa energetyczna do A+.

SlimAIR - centrala podwieszana o niskim profilu, przeznaczona do montażu tam, gdzie przestrzeń między stropem a sufitem podwieszanym jest szczególnie ograniczona. EPP minimalizuje mostki cieplne i tłumi wibracje wentylatora. Zakres wydajności od 250 m3/h aż do 1000 m3/h

MinistAIR - kompaktowe rozwiązanie dla inwestycji z minimalną przestrzenią techniczną, łączące funkcję pełnej rekuperacji z gabarytami umożliwiającymi zabudowę w szafkach kuchennych do 60 cm szerokości.

PremAIR - seria do większych obiektów. Obudowa z EPP zapewnia izolację termiczną i akustyczną przy odporności na warunki pomieszczeń technicznych.

BoxAIR - wszechstronny rekuperator do budynków mieszkalnych i użytkowych, dostępny w trzech rozmiarach: 150, 200 i 225 m /h. Wyróżniają go ruchome przyłącza, które umożliwiają prowadzenie kanałów w dowolnym kierunku bez zmiany pozycji urządzenia - co znacząco upraszcza projekt w trudnych warunkach zabudowy. Wymiennik przeciwprądowy z PET, automatyczny modulowany by-pass, nagrzewnica wstępna i czujnik wilgotności RH są standardowym wyposażeniem. Centrala dostępna w wersji lewo- i prawostronnej.

Kanały i kształtki EPP – odcinki czerpne i wyrzutowe bez dodatkowej izolacji

Na odcinkach czerpnych i wyrzutowych, przebiegających przez ściany zewnętrzne lub nieogrzewane poddasza, izolacja termiczna jest konieczna. Systemy EPP-15 (ścianka 15 mm) i EPP-43 (43 mm) zastępują izolowane kanały stalowe - materiał sam stanowi izolację. Połączenia przez wsuwanie nie wymagają klejenia ani specjalnych narzędzi; kanały można skrócić nożem. EPP-43 stosuje się tam, gdzie wymagana jest wyższa ochrona cieplna: przy długich odcinkach zewnętrznych i w budynkach o podwyższonym standardzie energetycznym. Oba systemy oferują pełny asortyment kształtek: kanały, kolana 45°, trójniki, złączki i klamry montażowe.

Skrzynki rozprężne i rozdzielcze FLX-EPP

Seria FLX-PLO-EPP zamyka system od strony dystrybucji powietrza. Skrzynki z EPP z króćcami ABS Ø75/90 mm współpracują z przewodami półelastycznymi FLX-HDPE. Aerodynamiczny kształt wnętrza minimalizuje opory przepływu, a kompaktowe wymiary eliminują potrzebę specjalnej zabudowy. Dostępne typy: rozprężne standardowe i wydłużone, rozdzielcze płaskie i przelotowe - dla Ø75 i Ø90 mm.

KLUCZOWE CECHY

- **Jeden materiał w całej instalacji:** spójność termiczna, uproszczony dobór, mniej pozycji w zamówieniu;
- **Brak dodatkowej izolacji:** EPP izoluje sam z siebie - kanały, obudowa centrali i skrzynki są gotowe od razu;
- **Szybki montaż:** wsuwanie elementów, cięcie nożem, brak kleju i specjalistycznych narzędzi;
- **Odporność na wilgoć:** nie chłonie wody, nie koroduje, nie pleśnieje;
- **Serwis bez demontażu:** pełny dostęp do filtrów i wymiennika bez zdejmowania centrali;
- **AlnorSELECT:** narzędzie online generujące dobór i dokumentację techniczną systemu EPP.

Alnor Systemy Wentylacji Sp. z o.o.
Aleja Krakowska 10, 05-552 Wola Mrokowska, tel. +48 22 737 40 00
alnor@alnor.com.pl
www.alnor.com.pl

REKLAMA 0011539154

eprasa.pl ffc1567c4b

Styropian z białą warstwą ochronną

Opłaca się za niego dopłacić. Styropian z białą warstwą ochronną jest mniej podatny na zniszczenie z powodu promieniowania słonecznego

Ma dwie warstwy: grubą grafitową oraz cienką białą. Dlatego jego właściwości cieplne są takie, jak styropianu grafitowego, czyli lepsze niż białego. Jednocześnie styropian z białą warstwą ochronną jest mniej podatny na zniszczenie z powodu promieniowania słonecznego.

Styropian z białą warstwą ochronną określany jest popularnie jako dwukolorowy lub dwuwarstwowy. Łączy zalety styropianu szarego oraz białego. Jego cena jest wyższa niż produktów jednokolorowych, białych oraz grafitowych, gdyż jego produkcja jest trudniejsza. W wielu przypadkach opłaca się za niego dopłacić. Kalkulację trzeba oszacować dla każdej inwestycji.

Mniejsze ryzyko uszkodzeń przez słońce

Podczas prowadzenia prac ocieplenowych temperatura zewnętrzna powietrza, podłoża i styropianu nie może wynosić mniej niż 5°C i nie więcej niż 25°C. Nasłonecznienie powoduje, że nadmiernie podnosi się temperatura podłoża i styropianu, nawet jeśli w przypadku powietrza jest ona odpowiednia. Jeżeli mamy do czynienia ze styropianem grafitowym, następuje to intensywniej, ponieważ ciemne powierzchnie lepiej absorbują promieniowanie cieplne. Białe powierzchnie zaś nagrzewają się wolniej, gdyż promienie słoneczne bardziej się od nich odbijają. Negatywnym skutkiem absorpcji promieni cieplnych słońca jest „przegrzewanie" styropianu.

Dlatego nie zawsze do termoizolacji można używać styropianu z grafitem (szarego). Gdy temperatura jest zbyt wysoka, może on np. odpadać od fasady. Powstawać też mogą wytopienia na jego powierzchni. Aby temu zapobiec, stosuje się osłony podczas prac ocieplenowych. Inne rozwiązanie to zespolona płyta EPS (polistyren ekspandowany) nowej generacji, czyli grafitowy styropian z białą warstwą ochronną. Przykładami takich produktów są swissporLAMBDA WHITE i swissporLAMBDA MEGA WHITE. Oba mają dwie warstwy: białą (cienką o grubości 6 mm, której nie niszczy nawet mocne szlifowanie) i szarą (o grubości 120, 150-250, 300 mm - swissporLAMBDA WHITE oraz 150, 200, 250 mm - swissporLAMBDA MEGA WHITE). Sprawdzają się w budownictwie energooszczędnym oraz pasywnym. Ich technologię produkcji opracował dział badawczy szwajcarskiego oddziału firmy swisspor, przy współpracy z Zentrum für Integrale Gebäudetechnik w Lucernie. Dzięki białej warstwie ochronnej, łatwiej uniknąć błędów podczas montażu styropianu. Oszczędza się czas (nie trzeba robić osłon), pieniądze (materiał docieplenowy jest lepiej chroniony) oraz uniezależnia bardziej od pogody. Dla inwestora i wykonawcy to również mniej stresu i większa pewność, że prace docieplenowe będą wykonane prawidłowo.

FOT. SWISSPOR

Oszczędza się czas, pieniądze i uniezależnia od pogody

Cieńsza termoizolacja

Dzięki niskiemu współczynnikowi przenikalności cieplnej (D ≤0,031 [W/mK]), izolacja wykonana ze styropianu szarego z białą warstwą ochronną może być nawet do 40% cieńsza niż izolacja z białego styropianu, przy zachowaniu tej samej izolacyjności ocieplenia (odpowiedniego współczynnika przenikania ciepła U). To materiał o równie dobrych właściwościach cieplnych jak styropian szary, ale bardziej odporny na działanie promieni słonecznych (UV). Umożliwia to wykonanie cieńszych przegród, co ma ogromne znaczenie zwłaszcza podczas termomodernizacji budynków, gdzie często ważny jest każdy centymetr.

Styropian grafitowy z białą warstwą ochronną polecany jest do budownictwa energooszczędnego oraz pasywnego. Nadaje się do termoizolacji różnymi metodami, jak lekka mokra, lekka sucha, bezspoinowa. Ma wiele zastosowań, np. izolacja cieplna loggii, balkonów, ścian szkieletowych, ścian warstwowych, podłóg na legarach, wieńców, ościeży, nadproży, między i pod krokwiami w przypadku dachów skośnych (na przykład wykonanych z dachówek marki swissporTON), a także innych miejsc narażonych na powstanie mostków cieplnych.

Styropian grafitowy z białą warstwą ochronną kosztuje więcej. Jednak bardzo często opłaca się dopłacić. Uzyskujemy cieńsze przegrody, ale równie ciepłe, jak z grubszego, białego materiału. Jednocześnie biała, cienka warstwa zapobiega błędom montażowym w trakcie wykonywania ocieplenia, jakie zdarzają się podczas słonecznej pogody, gdy zostanie wybrany styropian grafitowy bez warstwy ochronnej.

Więcej informacji na: www.swisspor.pl (swissporLAMBDA WHITE i MEGA WHITE) oraz www.swissporTON.pl (dachówki ceramiczne i cementowe).

REKLAMA 0011539149

swisspor LAMBDA WHITE®

STYROPIAN DWUWARSTWOWY ODPORNY NA ODPADANIE

W PEŁNYM BLASKU

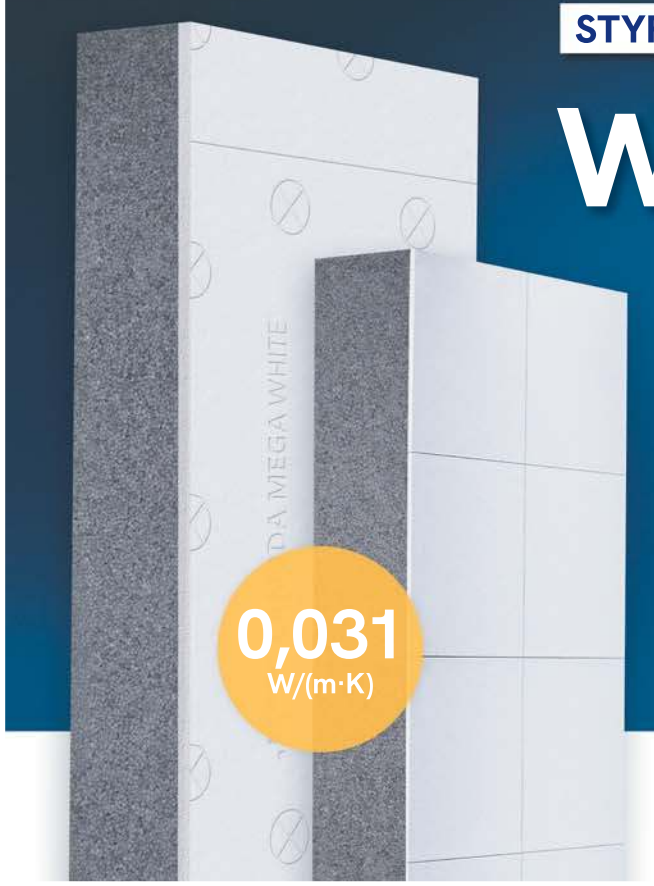

Ochrona przed UV
Biała warstwa skutecznie odbija promieniowanie UV, eliminuje ryzyko przegrzania, wygięcia i odpadania płyt.

Doskonała termoizolacja
Grafitowy rdzeń gwarantuje maksymalną ochronę przed stratami ciepła przy mniejszej grubości płyt.

Wyjątkowa przyczepność
Specjalna struktura powierzchni tworzy trwałe połączenie z klejem przez cały cykl życia elewacji.

Sprawdź rozwiązania dla nowoczesnego budownictwa lambda.swisspor.pl

swisspor

eprasa.pl ffc1567c4b

Odmień wygląd swojego domu i wygraj nagrody w konkursie marki Weber!

Wybór odpowiedniego koloru fasady to jedno z najważniejszych zadań podczas budowy lub remontu domu. Marka Weber, jako ekspert w dziedzinie rozwiązań elewacyjnych, wspiera inwestorów w tym procesie, oferując profesjonalne narzędzia i sprawdzone rozwiązania. Właśnie z myślą o osobach planujących wykończenie budynku wystartowała kampania „Moja Wymarzona Elewacja", która nie tylko pozwala bezpiecznie przetestować setki wariantów wizualnych przed rozpoczęciem prac, ale daje również szansę na znaczące obniżenie kosztów inwestycji.

FOT. WEBER

Wartościowa nagroda dla Twojego domu

Dla inwestorów planujących odświeżenie wizerunku budynku marka Weber przygotowała specjalny konkurs w ramach trwającej kampanii. Główną nagrodą jest voucher dający aż 80 proc. zniżki na wybrane produkty elewacyjne producenta. To doskonała okazja, aby sfinansować prace wykończeniowe materiałami najwyższej jakości. Aby powalczyć o wygraną, wystarczy przygotować projekt elewacji w bezpłatnej aplikacji koloryelewacji.pl i podzielić się swoją wizją.

Wizualizacja fasady w kilku prostych krokach

koloryelewacji.pl to intuicyjne narzędzie online, do którego użytkownicy mogą wgrać zdjęcie swojego domu, a następnie na własne oczy sprawdzić, jak wybrana barwa tynku zaprezentuje się na fasadzie w jej naturalnym otoczeniu. Aplikacja udostępnia pełną paletę „4 strony światła", składającą się z 420 kolorów, a także inne warianty kolorystyczne dostępne w ofercie. Zaprojektowanie elewacji staje się proste, szybkie i pomaga uniknąć kosztownych błędów przy wyborze materiału.

Wiedza i szczegóły akcji na wyciągnięcie ręki

Zgłoszenia do konkursu oraz jego pełny regulamin znajdują się na profilu marki Weber na Facebooku. Jest to również przestrzeń, w której można znaleźć eksperckie wsparcie. Producent regularnie dzieli się tam praktycznymi materiałami merytorycznymi na temat systemów ociepleń ETICS oraz udostępnia sprawdzone porady z zakresu wykończenia elewacji. Sprawdź możliwości bezpłatnego kreatora, dopasuj idealne barwy do swojego budynku i zrealizuj architektoniczną wizję z rozwiązaniami od sprawdzonego eksperta.

Zeskanuj kod i dowiedz się więcej:

REKLAMA 0011539151

eprasa.pl ffc1567c4b

REKLAMA

0011550086

eprasa.pl ffc1567c4b

FOT. KAROLINA MISZTAL

Przygotowania do bicia rekordu - diabelskie skrzypce gotowe do gry

FOT. KAROLINA MISZTAL

Emblematy kaszubskich zjazdów na charakterystycznym kapeluszu

skich... Odbywały się spotkania i wydarzenia związane z literaturą kaszubską, z filmem kaszubskim, ale także z edukacją i nauczaniem języka kaszubskiego - mówił Adam Labuhn.

Pod sceną główną 27. Światowego Zjazdu Kaszubów na każdym kroku można było ujrzeć jeszcze jedną charakterystyczną dla regionu rzecz - diabelskie skrzypce. Jak co roku uczestnicy zjazdu próbowali bowiem pobić rekord w jednoczesnej grze na tym instrumencie.

Chętni do bicia rekordu tłumnie zebrali się pod sceną główną. Pod czujnym okiem Krzysztofa Gradowskiego, inicjatora akcji, i przy akompaniamencie zespołu Przodkowianie, muzykanci zagrali tradycyjne utwory kaszubskie. W trakcie włączyli się nawet przedstawiciele władz miasta i ZKP. Uczestnikom dostarczyło to tyle radości, że trudno było zakończyć całe granie - ciągle chcieli oni jeszcze jednego utworu.

Tu zaznaczmy, jeszcze przed Zjazdem członkowie gdyńskiego oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego konstruowali diabelskie skrzypce w ogromnych ilościach. Chętni już podczas sobotniej imprezy mogli zaś na miejscu zaopatrzyć się we własne instrumenty. Wszystko po to, by pobić niełatwy do pobicia rekord z ubiegłego roku, jaki padł w Szemudzie. Wówczas na diabelskich skrzypcach zagrało 505 osób.

Tym razem wielka orkiestra liczyła 565 osób. Oznacza to, że to do Gdyni należy od minionej soboty nowy rekord świata w jednoczesnej grze na diabelskich skrzypcach.

Finałowym wydarzeniem był „Kaszubski Kosmos - Kaszëbsczi kòsmòs". Spektakl połączy różne formy: teatr, muzykę, choreografię i efekty wizualne z elementami pirotechnicznymi. Inspiracją dla twórców stały się kaszubska duchowość, mitologia oraz twórczość Józefa Chełmowskiego, nazywanego często „kaszubskim Leonardem da Vinci". Nie zabrakło też tradycyjnego przekazania klëki następnemu organizatorowi Zjazdu. Ta trafiła w ręce delegacji Miastka, gdzie już za rok spotkają się Kaszubi.

Zjazd na setne urodziny miasta

- Miasto było gospodarzem zjazdu Kaszubów 20 lat temu, kiedy obchodziło 80-lecie swojego istnienia. Teraz, kiedy świętuje swoje stulecie, również zaprosiło Kaszubów, podkreślając swój kaszubski charakter. Gdynia powstała przecież z małej kaszubskiej wioski, osady, z której miejscowi gospodarze i rybacy oddali swoje pola, swoją zatokę, gdzie cumowali i łowili ryby po to, żeby powstało nowoczesne, wspaniałe miasto. I dzisiaj Gdynia, tak można powiedzieć, oddała symbolicznie hołd Kaszubom, zapraszając ich do siebie, ale też pokazując, że chce być związana z Kaszubami - mówi w rozmowie z „Dziennikiem Bałtyckim" Bożena Ugowska, prezes Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego.

FOT. KAROLINA MISZTAL

Kaszubskie oblicza zakończonego zjazdu - śpiew, taniec i pozytywna energia

FOT. KAROLINA MISZTAL

Tuż przed przemarszem rozpoczynającym Zjazd Kaszubów w Gdyni

AKCJA CHARYTATYWNA
0111551973

eprasa.pl ffc1567c4b

PROGRAMOWO

G. 20:10

Ocalona

Ale Kino+ HD

Kate Abbott, niedawno przeniesiona do ambasady w Londynie pracownica Departamentu Stanu, jest świadkiem zamachu bombowego. Unika śmierci z rąk zabójcy, ale na miejscu zdarzenia policja znajduje ślady, które wskazują ją jako sprawczynię ataku. Uwikłana w zbrodnię, której nie popełniła, ścigana przez policję i prawdziwych sprawców zamachu, Kate jest zmuszona do ucieczki. Jako jedyna wie, że terroryści planują atak na Time Square w noc sylwestrową. Kate musi dokonać istnego cudu: przeżyć i ich powstrzymać.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Mukadder podejrzewa, że Beyza ją podtruwa. Podczas burzliwej konfrontacji panujący w ich relacji układ sił dymanicznie się zmienia. Derya odwiedza Cihana, by poinformować go, że Hancer sprząta po domach. W jej opinii w ten sposób dziewczyna hańbi obie rodziny, co może skutkować przykrymi plotkami. Yonca lada moment urodzi dziecko. Nusret zaprasza Mukadder, by poznała wnuczka. Podczas ich spotkania jedna z kobiet podejmuje decyzję.

G. 20:00

ANGOL

TVP Kultura

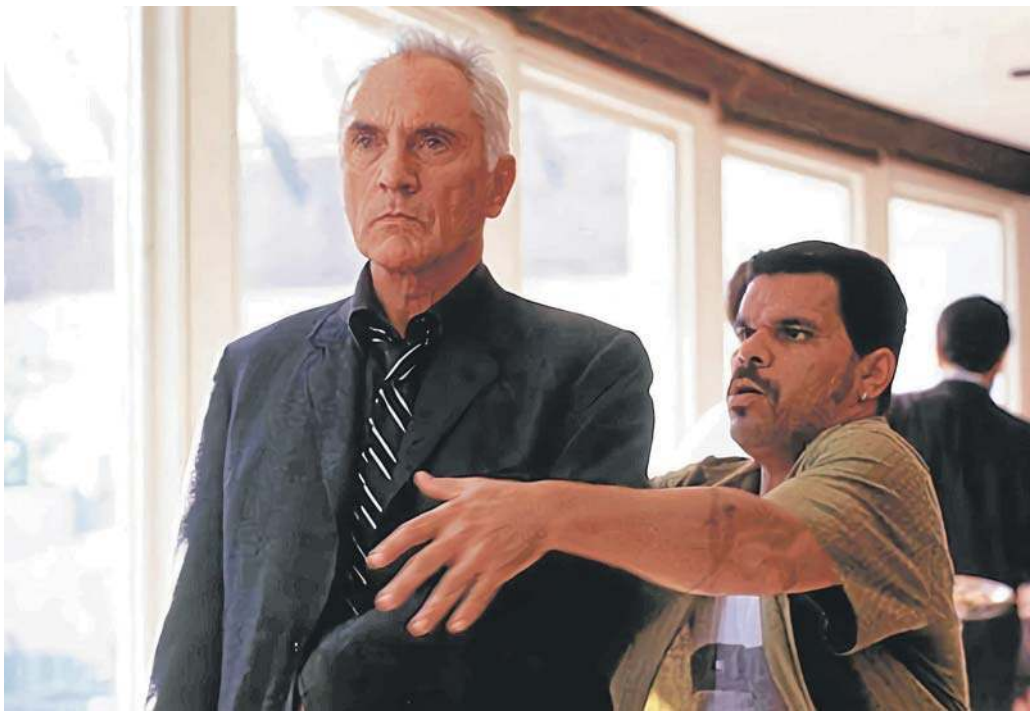

Po dziewięciu latach spędzonych za kratkami londyńczyk Wilson wychodzi wreszcie na wolność. Na wiadomość, że jego córka Jenny poniosła śmierć w wypadku samochodowym w Los Angeles, postanawia lecieć do Stanów Zjednoczonych, by na własną rękę zbadać okoliczności tragicznego zdarzenia. Kontaktuje się ze znajomym Jenny, Edem (Luis Guzman). Dowiaduje się, że dziewczyna miała romans z producentem płytowym, Valentine (Peter Fonda). Wpływowy potentat finansowy mieszka we wspaniałej posiadłości z bajecznym widokiem na ocean. Jego kochanką jest teraz młodziutka i piękna Adhara (Amelia Heinle), która jest w wieku Jenny. Staje się jasne, że musi w końcu dojść do konfrontacji między producentem, a „Angolem". Wkrótce po przybyciu do Los Angeles Wilson trafia do opuszczonych magazynów w centrum miasta, gdzie wywiązuje się bójka z grupą gotowych na wszystko kryminalistów, pozostających na usługach Valentine'a. Pobity przez prześladowców „Angol", wypowiada im wojnę na śmierć i życie. Prowadząc prywatne śledztwo w sprawie tajemniczej śmierci córki, na swej drodze Wilson spotyka jeszcze starzejącą się aktorkę Elaine (w tej roli Lesley Ann Warren).

G. 14:00

Złoty chłopak

TVP 1

Rodzina Korhanów dowiaduje się, że Halis musi przejść pilną operację. W obliczu takich rewelacji Ferit pakuje walizki i leci do niego. Tesko chce poznać historię swojej rodziny. W tym celu chłopiec postawia nagrać wywiady ze wszystkimi jej członkami. Podczas nagrań domownicy opowiadają Teskowi o dawnych konfliktach, niesnaskach, porwaniach, miłości Halisa i Hattuc oraz historii Seyran, Ferita, Suny i Abidina. Wspomniania powodują, że niejednemu kręci się łza w oku.

G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Poyraz ma dowód na to, że Cansel poroniła z powodu zażywanych leków i niesłusznie oskarżyła Nanę. Nana jednak prosi Poyraza o milczenie. Ich rozmowę przypadkiem słyszy Cansel, która, bojąc się zdemaskowania, aranżuje próbę samobójczą. W szpitalu odgrywa rolę załamanej ofiary i wyznaje prawdę, oczyszczając Nanę z zarzutów. Ibrahim próbuje przeprosić Czarną. Z kolei Isl nabiera podejrzeć, choć Sinan, Aynur i Adalet wspaniale odgrywają swoje role.

G. 22:00

Saga Zmierzch: Zaćmienie

TVN

Trzecia część sagi rozgrywającej się w świecie, w którym ludzie, wampiry i wilkołaki żyją obok siebie. Bella i Edward znowu są razem. On myśli o ślubie, ona z kolei chce poczekać, by dobrze to przemyśleć. Ponadto uważa, że przedtem musi zdać maturę i dostać się na studia. Tymczasem do Forks docierają złe wieści z Seattle. Na terenie miasta formuje się armia wampirów. Werbując członków, zabijają ludzi, sieją strach i zniszczenie. Na ich czele stoi Riley, wybrany na przywódcę przez Victorię, która czyha na życie Belli Wspomniana Victoria (Bryce Dallas Howard) pragnie bowiem zemścić się na Belli (Kristen Stewart) za zabicie jej ukochanego – Jamesa. Wraz z grupą oddanych jej wampirów postanawia zniszczyć rodzinę Cullenów. Tymczasem Bella musi zdecydować, czy jej serce należy do Edwarda (Robert Pattinson) czy wilkołaka Jacoba (Taylor Lautner).

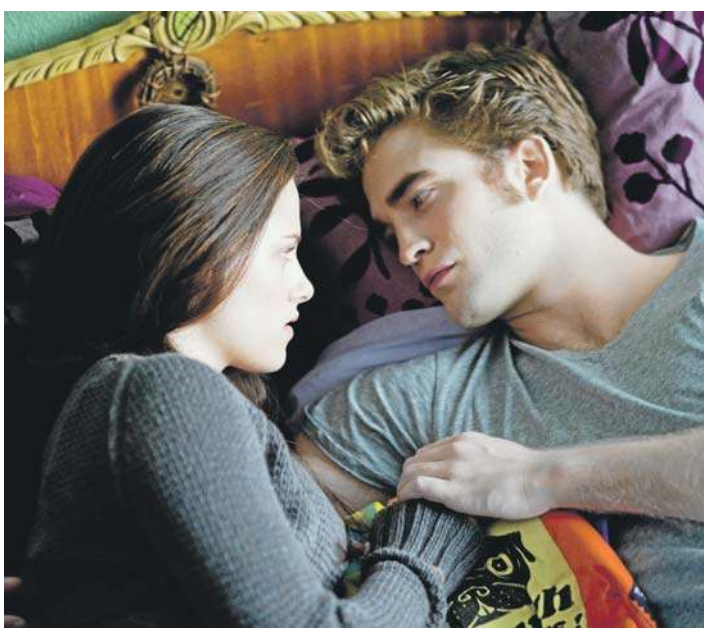

eprasa.pl ffc1567c4b

sport

GOŚCINNA DIAMENTOWA LIGA

Pia Skrzyszowska pozostaje wiceliderką europejskich tabel. W Monako była czwarta *str. 19*

PROBLEMY MISTRZÓW ŚWIATA

FOT. GRZEGORZ WAJDA

Leo Messi zaliczył dyskretny występ, ale Argentyna doczłapała do czołowej czwórki MŚ *str. 17*

CZEKAJĄ NA WZMOCNIENIA

Lechia i Arka budują kadry. W grach kontrolnych pokazali się nowi piłkarze, ale mają być wzmocnienia *str. 14*

Jude Bellingham w meczach z Meksykiem i Norwegią przyćmił Harry'ego Kane'a i rzucił wyzwanie kandydatom do nagrody MVP turnieju

FOT. EPA/SHAWN THEW

Poznaliśmy półfinalistów mundialu. Anglia awansowała w kontrowersyjnych okolicznościach, ale to nie zmienia faktu, że jej lider pokazał moc *str. 15*

eprasa.pl ffc1567c4b

PIŁKA NOŻNA

Lechia wygrała sparing, a kluczowe ruchy w najbliższych dniach mogą zmienić sytuację

Paweł Stankiewicz

Lechia Gdańsk wygrała mecz sparingowy z rezerwami Norwich City 2:1. Nie brakowało momentów niezłej gry ze strony biało-zielonych, zwłaszcza w pierwszej połowie.

FOT. PAWEŁ STANKIEWICZ

Lechia wygrała pierwszy sparing w letnim okresie przygotowawczym

Sytuacja kadrowa w Lechii jest dynamiczna. Na inaugurację sezonu już za dwa tygodnie biało-zieloni zagrają z Pogonią Grodzisk Mazowiecki na Polsacie Plus Arenie. Tomasz Kafarski, trener Pogoni, mógł być optymistą po słabym sparingu Lechii z Olimpią Grudziądz. Teraz jednak tak pewny już być nie może. W meczu z rezerwami Norwich w ofensywie pokazali się Tomasz Neugebauer, Iwan Żelizko, Rifet Kapić, Camilo Mena czy Kacper Sezonienko, a więc zawodnicy ekstraklasowi. O ile gra Kapicia stoi pod dużym znakiem zapytania, to dziś jest całkiem realne, że Mena i Żelizko zaczną rozgrywki w biało-zielonych barwach. Dla Iwana wciąż nie ma ofert, a dla Meny są, ale piłkarz wciąż trenuje i gra w zespole z Gdańska.

Sytuacja z Kapiciem jest skomplikowana, a do tego sparing był dla niego bardzo pechowy. Podczas rozgrzewki Rifet dostał z bliska mocno piłką w głowę i padł na murawę. Szybko udzielona mu została pomoc medyczna, a skończyło się na przykładaniu lodu i Bośniak potem liczył palce, żeby się upewnić, że jest z nim wszystko w porządku. Pod koniec pierwszej połowy, po ostrym ataku rywala, nie był w stanie już grać. Kapić opuścił boisko z kostką obłożoną lodem. Więcej będzie można powiedzieć po badaniu USG. Inna sprawa, że Kapić wciąż chce odejść z Lechii, więc jego przyszłość stoi pod znakiem zapytania.

- Dostał stempel na Achillesa. Nie było sensu, aby kulejąc grał w sparingu. To nasz bardzo ważny zawodnik, więc musi być gotowy do sezonu, więc nie było sensu ryzykować - powiedział po meczu Krzysztof Brede, asystent trenera Władysława Łupaszki.

Lechia pierwszego gola strzeliła po dośrodkowaniu z rzutu rożnego Iwana Żelizki i celnym strzale głową Wojciecha Madeja. Młody zawodnik pokazał się z niezłej strony, ale i tak biało-zieloni potrzebują wzmocnień w tej formacji. W drugiej połowie dobrym podaniem popisał się nieźle grający Bakary Sonko, a zwycięskiego gola strzelił Żelizko. Z dobrej strony pokazał się wprowadzony Jakub Adkonis, który zmienił Kapicia. W końcówce spotkania z rzutu wolnego trafił w poprzeczkę. Adkonis musi jeszcze podpisać aneks do umowy na grę w Betclic 1. Lidze. Zarówno on, jak i Sonko, będą jeszcze czekać na rejestrację. Do tego potrzebne jest jednak zniesienie zakazu transferowego. Podobno płace za maj miały zostać uregulowane, ale zaraz trzeba zapłacić za czerwiec oraz opłatę solidarnościową.

W najbliższym tygodniu w Lechii mają pojawić się nowi piłkarze, tak jak było ostatnio z Adkonisem. Głównie o profilu defensywnym. Miał przyjechać też Norbert Barczak z Górnika Zabrze, ale on ostatecznie wybrał ofertę ekstraklasowej Korony Kielce.

W Lechii trwa też oczekiwanie na powrót zawodników, takich jak Bujar Pllana, Indrit Mavraj, Michał Głogowski, Dorian Sinkiewicz, Alvis Jaunzems czy Bohdan Wjunnyk. Indywidualnie trenuje też Tomas Bobcek, którego Lechia ma zamiar drogo sprzedać.

- Michał Głogowski miał zatrucie jelitowe. Szybko do nas wróci. Indrit trenuje indywidualnie. On wrócił po kontuzji, a na treningu doznał urazu, który wykluczył go na kilka dni i teraz powoli wraca. Bujar ma za sobą trzy jednostki treningowe, a dziś byłaby czwarta. Mógł zagrać, ale to byłoby 20-30 minut. Uznaliśmy, że lepiej, aby porządnie potrenował, a od nowego tygodnia wszedł na niemal pełne obciążenia. Będzie musiał jeszcze nadrobić to, co wcześniej wypracowaliśmy - podsumował trener Krzysztof Brede.

Lechia zagra mecz kontrolny 18 lipca z rywalem zagranicznym.

Lechia Gdańsk - Norwich City rezerwy 2:1 (1:1)
Bramki dla Lechii: Wojciech Madej (7), Iwan Żelizko (58)
Lechia: Gutowski (46 Weirauch) - Wójtowicz, Szczepankiewicz, Madej, Ziółkowski - Neugebauer (80 Krawcewicz), Żelizko (86 Bambecki) - Mena (61 Górski), Kapić (44 Adkonis), Bambecki (69 Szczerbiński) - Sezonienko (46 Sonko)

PIŁKA NOŻNA

Arka dostała bolesną lekcję od Olimpii. Testowany Leon Madej strzelił gola

Paweł Stankiewicz

Arka Gdynia uległa w sparingu drugoligowej Olimpii Grudziądz 2:4 podczas festynu rodzinnego w Człuchowie. Olimpia wcześniej gładko ograła Lechię Gdańsk oraz Petrolul Ploeszti.

Arka fatalnie weszła w sparing z Olimpia, bo Dawid Arndt w 4 minucie już dwa razy musiał wyciągać piłkę z siatki. Później kontaktowego gola zdobył z rzutu karnego Vladislavs Gutkovskis, który był podyktowany za faul właśnie na nim. Potem znowu do głosu doszła Olimpia, która w ciągu dwóch minut strzeliła kolejne dwie bramki.

W drugiej połowie żółto-niebiescy strzelili tylko jedną bramkę, a jej autorem był Leon Madej. To pomocnik, który jest na testach w zespole żółto-niebieskich, a w poprzednim sezonie występował w rezerwach Widzewa. Grając w poprzednim sezonie w trzeciej lidze strzelił pięć goli i miał pięć asyst. Tomasz Wichniarek, dyrektor sportowy Arki, wykorzystuje swoje kontrakty w Widzewie, w którym pracował. Stąd właśnie przyjazd Madeja na testy, a na wypożyczenie do klubu z Gdyni miałby trafić Marcel Krajewski.

- Nie poszło nam najlepiej, więc w kolejnym meczu musimy popracować nad naszą postawą. Na tym etapie przygotowań cały czas budujemy nowy zespół, mamy wielu młodych, niedoświadczonych zawodników. To początek nowego otwarcia dla klubu. Musimy wciąż szukać nowych graczy i robić swoje. Musimy być i będziemy lepsi - powiedział Marek Jarolim, trener Arki.

Piłkarzem Arki oficjalnie został za to Elmedin Rama, który na zasadzie transferu definitywnego przeniósł się do Gdyni ze Slavii Praga. Podpisał roczny kontrakt z opcją przedłużenia o kolejny rok.

W ostatnim sprawdzianie przed startem sezonu w Betclic 1. Lidze żółto-niebiescy zagrają z trzecioligowym Wikędem Luzino.

Olimpia Grudziądz - Arka Gdynia 4:2 (4:1)
Bramki: 1:0 Szymon Michalski (2), 2:0 Dawid Olejarka (4), 2:1 Vladislavs Gutkovskis (16-karny), 3:1 Dawid Olejarka (29), 4:1 Alex Kolasa (31), 4:2 Leon Madej (59)
Arka: Arndt (46 Grobelny) - Gruszkowski, Szota, Komenda (46 Solecki), Zacharewicz (46 Lipkowski) - Kun (14 Madej), Waluś (46 Strugała), Lewkot - Kocyła (46 Sidibe), Gutkovskis (46 Rama), Milewski (46 Krefft)

FOT. ARKA GDYNIA

Leon Madej jest testowany przez Arkę Gdynia. W sparingu z Olimpią Grudziądz pokazał się strzelonym golem

eprasa.pl ffc1567c4b

PIŁKA NOŻNA

FOT. EAST NEWS

Reprezentacja Anglii po dogrywce pokonała w Miami Norwegię 2:1 i w środę zagra w półfinale mistrzostw świata z Argentyną. Obie bramki dla triumfatorów zdobył Jude Bellingham. Podopieczni trenera Tuchela po raz czwarty w historii dotarli do tej fazy turnieju. Ambitni Wikingowie i ich bohater Erling Haaland wracają do domu

Mecz Anglii z Norwegią był awizowany jako konfrontacja Haalanda z Kane'em. Obaj znakomici napastnicy nie powiększyli dorobku bramkowego, a przyćmił ich zdobywca dwóch goli Jude Bellingham.

Anglia po ośmiu latach wróciła do czołowej czwórki MŚ. Na tytuł czeka 60 lat

Zbigniew Czyż

Na początku spotkania przewagę osiągneli Anglicy, z której jednak niewiele wynikało. Po niespełna dwóch kwadransach przed szansą stanął Harry Kane, ale uderzył z 20 metrów z rzutu wolnego nad poprzeczką. Po przerwie na nawodnienie na murawę wróciła odmieniona Norwegia. W 33. minucie przy konstruowaniu akcji nie popisał się John Stones, jednak Haaland nie zorientował się, gdzie jest piłka.

W 35. minucie po centrze z prawej strony Juliana Ryersona lider Wikingów główkował z siedmiu metrów, ale wprost w Jordana Pickforda. Niebezpieczeństwo zostało zażegnane, lecz tylko na chwilę, bowiem 20 sekund później było już 1:0 dla Norwegów. Bramkarz Anglików zagrał do Kane'a, któremu piłkę odebrał Sander Berge, a w finale akcji, pomimo asysty Ezri Konsy, pięknym strzałem lewą nogą z ostrego kąta, po którym piłka odbiła się od słupka i wpadła do siatki, popisał się Andreas Schjelderup.

Kane protestował, że był w tej sytuacji faulowany, jednak francuski arbiter Clement Turpin nie zmienił decyzji. Po objęciu prowadzenia Skandynawowie starali się pójść za ciosem. W 39. minucie nad bramką uderzył Alexander Sorloth, a za chwilę Pickford nie dał się zaskoczyć Martinowi Odegaardowi. Zamiast podwyższenia wyniku przez Norwegów - to Wyspiarze doprowadzili do wyrównania. W drugiej minucie doliczonego czasu pierwszej połowy Anthony Gordon zagrał z lewej strony do Bellinghama, który świetnie wbiegł w pole karne i z bliska pokonał Orjana Nylanda. Był to piąty gol zawodnika Realu Madryt na tej imprezie.

W regulaminowym czasie rezultat nie zmienił się, a w trzeciej minucie dogrywki bramkę zdobyli Anglicy. W tej sytuacji nie popisał się Nyland. Co prawda wcześniej obronił główkę Kane'a, jednak przy strzale z blisko 30 metrów Morgana Rogersa odbił piłkę przed siebie, a Bellingham uprzedził Leo Ostigarda i z sześciu metrów skierował ją do siatki. Na drugą połowę dogrywki Norwegowie wyszli już bez Haalanda i nie byli w stanie odrobić strat. Z kolei Nyland obronił jeszcze groźne uderzenia Djeda Spence'a i Bukayo Saki.

Po spotkaniu trener piłkarskiej reprezentacji Anglii Thomas Tuchel nie ukrywał radości z awansu do półfinału mistrzostw świata, ale... nie był zadowolony z występu drużyny, która pokonała Norwegię 2:1 po dogrywce. Obie bramki w Miami dla zwycięzców zdobył Jude Bellingham.

- Wynik jest fantastyczny. Awansowaliśmy do czołowej czwórki turnieju. To niesamowite, ale nie jestem zadowolony z występu zespołu. Bardzo utrudnialiśmy sobie życie naszą grą. Byliśmy niechlujni, zbyt ostrożni, popełnialiśmy dużo błędów technicznych. Nie byliśmy wystarczająco szybcy i powtarzalni. Mieliśmy dziś szczęście. Musimy się poprawić, ale teraz czas na świętowanie i delektowanie się tą chwilą. Przed nami trzy dni. Jestem pod wrażeniem pracy i zaangażowania moich piłkarzy. Tego, że wierzą w siebie. Również tego, że pokonali przeciwności losu, wytrwali i znaleźli sposób na zwycięstwo. To naprawdę najwyższy poziom - powiedział na konferencji prasowej niemiecki szkoleniowiec reprezentacji Anglii.

Selekcjoner Norwegów Stale Solbakken, mimo porażki, nie krył dumy z postawy swojej drużyny, który podbiła serca kibiców na całym świecie. W drodze do ćwierćfinału wyeliminowała m.in. Brazylię.

- Graliśmy na najwyższym poziomie, ale drobiazgi nie były dzisiaj po naszej stronie. Takie jest życie, teraz musimy trochę odetchnąć. Mam nadzieję, że lato 2026 roku było dla wszystkich w kraju udane, i że razem zrobiliśmy coś dobrego. Mieliśmy fantastyczne wsparcie ze strony całej Norwegii i sprostaliśmy oczekiwaniom, z czego jestem naprawdę dumny. Powiedzieliśmy, że damy z siebie wszystko, kiedy awansujemy na mundial po wspaniałych kwalifikacjach. I udało nam się to zrobić - powiedział trener Norwegów.

Awans do ćwierćfinału mistrzostw świata to największy sukces w historii reprezentacji Norwegii, która poprzednio grała na mundialu w 1998 roku, kiedy Solbakken był zawodnikiem.

- To jest najwyższy poziom, wyżej już się nie da. Mieliśmy kilka problemów na początku meczu, w pierwszych 20 minutach, ale naprawdę chylę czoła przed piłkarzami - podsumował Solbakken.

KLASYFIKACJA STRZELCÓW MŚ

1. Kylian Mbappe (Francja) 8 goli
2. Leo Messi (Argentyna) 8 goli
3. Erling Haaland (Norwegia) 7 goli
4. Jude Bellingham (Anglia) 6 goli
5. Harry Kane (Anglia) 6 goli
6. Ousmane Dembele (Francja) 5 goli

eprasa.pl ffc1567c4b

PIŁKA NOŻNA

To jest najlepszy i zarazem najgorszy turniej w historii

Co pozostanie w pamięci po tegorocznym mundialu? Z jednej strony rekordowa liczba bramek i gigantyczne, po brzegi wypełnione stadiony, ale z drugiej decyzje arbitrów, które istotnie wpłynęły na niesprawiedliwe rozstrzygnięcia

Adam Godlewski

Już przed półfinałami turnieju wiadomo, że organizatorzy odnieśli wielki sukces – także komercyjny.
Mimo słonych cen za bilety, trybuny udało się wypełnić do ostatniego miejsca i dostarczono kibicom godziwej rozrywki, nawet jeśli jakość – z uwagi na 48 uczestniczących zespołów, wielkie odległości, a co za tym idzie konieczność przemierzania różnych stref czasowych oraz klimatycznych przez zespoły – pozostawiała sporo do życzenia, to zgadzały się emocje. I na średnią bramek też nikt nie miał prawa narzekać.

Słowem, na boiskach nudy nie było, a zaproponowane przez FIFA innowacje w przepisach przyczyniły się do zdynamizowania gry. Prawie wszystkie, oprócz oczywiście przerw na nawadnianie, które służyły przede wszystkim sprzedaży reklam i wybijały z uderzenia drużyny posiadające przed ich zarządzeniem inicjatywę. Nawet jednak hydration breaks wpisały się w koloryt tego mundialu. Czy formuła kwart przyjmie się – i to nie tylko latem, przy wysokich temperaturach – także w Europie, dopiero oczywiście się przekonamy. Po 100 rozegranych dotąd meczach w finałach mistrzostw świata nawet jednak kibic ze Starego Kontynentu mógł już przyzwyczaić się do tej anomalii.

Poziom sportowy mundialu okazał się za wysoki dla Cristiano Ronaldo

FOT. GRZEGORZ WAJDA

Skoro jednak jest tak dobrze, to dlaczego zarazem jest tak źle, i to nie tylko jeśli chodzi o sędziowanie, które pozostawia najwięcej do życzenia? Nie da się ukryć, że na wkraczającym w decydującą fazę turnieju byli równi i równiejsi. Takie traktowanie, jakie dotknęło piłkarzy z Iranu – nieodpowiednie, naprawdę niedopuszczalne – nie powinno mieć miejsca na globalnej imprezie sportowej. Ta reprezentacja nie dostała przecież od organizatorów równych szans, skoro na miejsce rozgrywania meczów mogła „przylecieć tylko na chwilę". Z przyczyn, niestety, wyłącznie politycznych, które legły u podstaw także anulowania czerwonej kartki dla reprezentanta USA Florina Baloguna. To bardzo wyraźne rysy na reputacji i niezależności FIFA; to incydenty, które nigdy i nigdzie nie powinny mieć miejsca...

O ile zmiany w przepisach gry nawet przez ekspertów oceniane są jako pozytywne, o tyle sędziowie generalnie nie nadążyli za ich wdrażaniem. Podobnie jak nie umieli (nie chcieli?) skorzystać z kosmicznych pomocy technologicznych, w które zostali zaopatrzeni.

Nikt przecież nie jest w stanie wytłumaczyć w logiczny sposób, dlaczego czujniki zamontowane w piłce były w stanie wychwycić jej kontakt z włosem Chorwata, zaś (w starciu Norwegii z Anglią) nie zdołały zarejestrować styczności futbolówki z ciałem obcym, które stanowią kable do kamer telewizyjnych na stadionach...

To był najgrubszy „wałek" na mundialu. Wikingowie mają prawo czuć się oszukani, zwłaszcza że ich drugą – czyli tę na wagę ewentualnego zwycięstwa – bramkę anulowano; wyszło zatem na to, że wyżej notowany i bardziej utytułowany rywal z Anglii został potraktowany po prostu przychylniej. W efekcie lepszy po 90 minutach zespół został wyeliminowany po dogrywce, na którą – angażując się znacznie bardziej w walkę w czasie podstawowym – nie miał już sił. A uzasadniony żal mają też Egipcjanie, dla których zastosowano zupełnie inny (krótszy) czas „odwijania" akcji do analizy przez VAR niż dla – raczej nieprzypadkowo mających silniejsze lobby w FIFA – Argentyńczyków...

Opisane incydenty, i kilka innych, kładą się, niestety, olbrzymim cieniem na finałach mistrzostw świata, które zostały zorganizowane z niespotykanym dotychczas rozmachem, iście po amerykańsku...

PRZED PÓŁFINAŁAMI MUNDIALU

Jesteśmy już na finiszu tegorocznego mundialu. To faza tylko dla mistrzów

Jaromir Kruk

W batalii o tytuł pozostały tylko: Francja (mistrz świata 1998, 2018), Hiszpania (mistrz 2010), Anglia (mistrz 1966) i Argentyna (mistrz 1978, 1986, 2022).

Marokańczycy przystąpili do ćwierćfinału z Francją bez nowego nabytku Bayernu, Ismaela Saibariego, nastawieni bardzo defensywnie. – W ich postawie widać było francuski kompleks. Można się było tylko zastanawiać, kiedy trójkolorowi zdobędą pierwszą bramkę – mówi Tomasz Bzymek, polski trener z klubu Suresnes, który ukształtował słynnego N'Golo Kante, dziś pomocnika Fenerbahce, powołanego przez Didiera Deschmpsa na tegoroczny mundial.

– Marokańczycy parkowali autobus na trzydziestym metrze, czasami dwóch, trzech zawodników próbowało coś w ofensywie, słabo to wyglądało. Z takim nastawieniem na Francję? Bez szans, choć zespół Deschampsa nie wykorzystał karnego, to nadal trzymał się planu – dodaje Wojciech Tyc, legenda Odry Opole i zawodnik francuskich zespołów: FC Valenciennes, Amiens i US Argentan.

W drugiej odsłonie wicemistrzowie świata przełamali Lwy Atlasu: Kylian Mbappe asystował Desire Doue i Ousmane Dembele. Doszło więc do powtórki z półfinału MŚ 2022 z Kataru – z uczestników spotkania z Al Bayt w ekipie Deschampsa od początku wyszli Jules Kounde, Dembele i Mbappe. To pokazuje, jakie zmiany zaszły we Francji, która ma gigantyczną moc rażenia. Nie jest łatwo zapanować nad tymi, którzy grają mniej albo wcale, ale powołano choćby N'Golo Kante. Mający 69 meczów w kadrze A 35-latek na mundialu siedzi na ławie, lecz nie marudzi, tylko wykonuje swoją robotę. – N'Golo taki jest, haruje na treningach i dba o ducha zespołu – tłumaczy Bzymek.

A z ławki z Marokiem nie podnieśli się choćby Rayan Cherki (Manchester City) czy Marcus Thuram (Inter). Panowanie nad takim towarzystwem nie należy do łatwych, ale Deschamps nie jest gościem z przypadku. Jako piłkarz wygrał mundial i Euro, będąc selekcjonerem poprowadził Francję w 183 meczach (120-35-28), sięgnął po mistrzostwo świata 2018 i triumfował w Lidze Narodów 3 lata później.

W walce o finał MŚ 2026 nadarza się okazja do rewanżu z Hiszpanami, którzy w tegorocznym czempionacie stracili gola dopiero w swoim 6. meczu. Unaia Simona pokonał Charles De Ketaleare. Długo utrzymywał się wynik 1:1, ale po przymusowym zejściu Thibauta Courtoisa zastępujący go Senne Lammens popełnił błąd, który wy skorzystał Mikel Merino.

– Belgowie zrobili, co mogli. Są słabsi od Hiszpanii i zabrakło im wiary. Trener Rudi Garcia opanował jednak skłócony zespół i naprawdę dużo z niego wycisnął – przyznał Krzysztof Bukalski, 17-krotny reprezentant Polski, który w drugiej połowie lat 90. występował w KRC Genk i zdobył Puchar Belgii.

– Tym razem Romelu Lukaku nie wykonał swojego zadania. Hiszpanie to nie Amerykanie, ich stoperzy go wypychali i napastnik Czerwonych Diabłów nie zrobił sztycha. U Belgów podobała mi się gra Jeremy Doku, ale mistrzowie Europy przewyższali ich o klasę. Hiszpanie grają techniczną piłkę, jednak w półfinale wyżej oceniam szanse Francuzów. W obronie Hiszpania jest nieco lepsza, w ataku widać różnicę na korzyść zespołu Deschampsa. Fizycznie Francja też przewyższa Hiszpanię – uważa Bzymek.

Statystyka z kadencji DD we Francji pokazuje wyższość Furia Roja: z 7 meczów 4 wygrała Hiszpania, a dwa Francuzi, którzy byli ogrywani przez paczkę Luisa de la Fuente w półfinałach ostatniego Euro i Ligi Narodów. – Zapowiada się fantastyczne widowisko. Marokańczycy nie mieli szans z Francją, Belgowie postawili się Hiszpanom, lecz pękli. Francja i Hiszpania to absolutny top, dla obu ekip liczy się tylko triumf – mówi Marek Dziuba, uczestnik finałów MŚ 1982 .

W 1990 roku Marek Motyka, 8-krotny reprezentant Polski, legenda Wisły Kraków, występował w Brann Bergen. Mówi: Ryzykowałem, wyjeżdżając do Norwegii. Myślałem sobie, że udaję się do kraju narciarzy, nie piłkarzy, ale na miejscu miło się zaskakiwałem. Liga była świetnie zorganizowana, lataliśmy na mecze samolotami. Norwegom zależało na rozwoju piłki u siebie i nie dziwiły mnie ich późniejsze awanse na mundial i Euro. Dzisiejsza kadra Solbakkena to efekt pracy u podstaw. Mają superskład – atak z Haalandem wspartym Sorlothem, silny środek pomocy, mocne boki. W drugiej połowie 1/8 finału sprawili, że Brazylia biegała za piłką. Anglia bała się Norwegii.

Może i się bała, ale wygrała z nią po bardzo ciężkiej przeprawie, z dogrywką, a w głównej roli wystąpił Jude Bellingham. Norwegom pomocnik Realu Madryt strzelił 2 gole, w tym mundialu ma już 6, a w całym swoim CV w reprezentacji 12 (z czego w finałach MŚ 7). Dogrywki ze Szwajcarią potrzebowała także prezentująca się poniżej oczekiwań Argentyna, a najważniejszą bramkę strzelił zawodzący do tej pory Julian Alvarez. Albicelestes w półfinale spotkają się z Anglią, a na trybunach w Atlancie zasiądą David Beckham i Diego Simeone – bohaterowie thrillera z MŚ 1998.

Na najważniejszym turnieju Anglia z Argentyną po raz pierwszy zmierzyły się w 1962 roku – wygrali piłkarze Albionu 3:1. Potem kolejno: 1966 – 1:0 dla Anglii, 1986 – 2:1 dla Argentyny, 1998 – 2:2 i 4:3 w karnych dla Argentyny, 2002 – 1:0 dla Anglii. W 2005 ostatni raz zagrali towarzysko, w Genewie zwyciężyli Wyspiarze 3:2, a u pokonanych parę środkowych obrońców tworzyli Walter Samuel i Roberto Ayala – dziś asystenci Lionela Scaloniego.

ĆWIERĆFINAŁY MŚ 2026

Francja - Maroko 2:0 (Mbappe 60, Dembele 66).
Mbappe (Francja) nie wykorzystał karnego w 28 min.
Hiszpania - Belgia 2:1
(F. Ruiz 30, Merino 88 - De Ketelaere 41).
Norwegia - Anglia 1:2 (1:1) po dogrywce
(Schjelderup 36 - Bellingham 45+2, 93).
Argentyna - Szwajcaria 3:1 (1:1) po dogrywce
(Mac Allister 10, Alvarez 112, L. Martinez 120+1 - Ndoye 69).
Czerwona kartka (2. żółta) - Embolo (Szwajcaria) - 71 min.
Półfinały:
14.07, godz. 21.00: Francja - Hiszpania;
15.07, godz. 21.00: Anglia - Argentyna.

eprasa.pl ffc1567c4b

PIŁKA NOŻNA

FOT. GRZEGORZ WAJDA Z KANSAS CITY

W OBIEKTYWIE GRZEGORZA WAJDY: obrońcy tytułu - Argentyńczycy uporali się w dogrywce w ćwierćfinale mundialu ze Szwajcarami. Mimo że nie zachwycają stylem, wciąż imponują skutecznością. Tym razem ich lider Leo Messi bramki nie zdobył, ale asystował przy pierwszym golu Alexisa Mac Allistera, czym zachwycił fanów „Albiceleste"

Mistrzowie świata będą kontynuować obronę tytułu, pokonując Helwetów 3:1 po dogrywce w ćwierćfinale. Mac Allister, Alvarez i Lautaro poprowadzili „Albiceleste" do walki o finał z Anglią

Argentyna zdobyła dwa gole w dogrywce ze Szwajcarią i awansowała do półfinału

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Argentyna na mistrzostwach świata powtórzyła swoje stare sztuczki. I nagle to nie Lionel Messi przypieczętował zwycięstwo cudem w 112. minucie!

Na stadionie Arrowhead w Kansas City w regulaminowym czasie gry obie drużyny wymieniły się bramkami – Dan Ndoye odpowiedział na bramkę Alexisa Mac Allistera.

– Graliśmy lepiej przeciwko Republice Zielonego Przylądka i Egiptowi, ale dziś mieliśmy kłopoty – ocenił selekcjoner „Albiceleste", Lionel Scaloni. – Nasza forma nie była najlepsza. Kondycja fizyczna odgrywa na tym etapie dużą rolę. Nasz przeciwnik wygrał większość pojedynków. W poprzednich meczach graliśmy dobrze, ale dzisiaj mieliśmy kłopoty.

W 10. minucie Mac Allister wykorzystał rzut rożny Messiego, kierując piłkę głową w prawy górny róg bramki. Dla Leo asysta ta była dziesiątą w historii mistrzostw świata.

W połowie pierwszej połowy Breel Embolo padł w polu karnym „Albiceleste", ale sędzia João Pedro Pinheiro odrzucił wszystkie wnioski o rzut karny.

Szwajcaria zdołała doprowadzić do remisu tuż po rozpoczęciu drugiej połowy. Najpierw Ndoye precyzyjnie dośrodkował głową w pole karne, ale Emiliano Martinez popisał się świetną interwencją. Następnie Ndoye wtoczył piłkę w prawy dolny róg bramki po podaniu Ricardo Rodrigueza.

W 72. minucie portugalski sędzia Pinheiro ukarał Embolo drugą żółtą kartką za symulowanie i napastnik Helwetów przedwcześnie zakończył mecz.

– Wyrzucenie Embolo z boiska pokrzyżowało nasz pierwotny plan gry – skarżył się po meczu kapitan reprezentacji Szwajcarii Granit Xhaka.

– Zostaliśmy ukarani z powodu błędu. Nie było powodu, żeby dostać tę kartkę, nie rozumiem tego. To była niegroźna sytuacja, nie było żadnych złych intencji. Ta decyzja była niewiarygodna i całkowicie się z nią nie zgadzam. Kontakt był oczywisty i nie rozumiem, jak sędzia i VAR doszli do takiego wniosku – nie mógł pogodzić się z decyzją selekcjoner Szwajcarów Murat Yakin.

Argentyńczycy mogli rozstrzygnąć mecz pod koniec drugiej połowy, ale znakomita interwencja Gregora Kobela doprowadziła do dogrywki.

Lisandro Martinez czekał na piłkę w pobliżu pola karnego i potężnym strzałem trafił w lewy dolny róg bramki, ale bramkarz Borussii Dortmund popisał się niesamowitą paradą, uniemożliwiając mu zdobycie bramki.

W 112. minucie Argentyna objęła prowadzenie w meczu ze Szwajcarią. Julian Alvarez strzelił swojego pierwszego gola na mundialu 2026 i czwartego ze swoich pięciu goli w mistrzostwach świata w fazie pucharowej. Napastnik Atletico Madryt oddał perfekcyjny strzał, nie dając szans Kobelowi.

– Jestem bardzo szczęśliwy. Było ciężko, ale wiedzieliśmy, że jeśli się zjednoczymy, gol w końcu padnie, i tak się stało. Oczywiście, wolelibyśmy wygrać szybciej, ale to nie jest łatwe. Zawsze dużo się mówi, ale musimy skupić energię na sobie i ignorować to. Drużyna radzi sobie dobrze. Zostały nam dwa mecze mistrzostw świata i chcemy je wygrać. Zrobimy wszystko, co w naszej mocy, żeby Messi znów wygrał mistrzostwa świata. Każdy mecz to dla niego walka. Pierwszą rzeczą, jaką zrobiłem po strzeleniu gola, było przytulenie Leo – cieszył się Alvarez.

– Strzelił fantastycznego gola i to nie pierwszy raz – pochwalił Alvareza Messi. – Zdobył już podobną bramkę kilka razy. Ma wyjątkowy talent, który długo demonstrował w Atletico Madryt. Alvarez strzelił wiele podobnych goli w zeszłym sezonie. Jestem bardzo zadowolony z wyniku, jego gola i gola Lautaro. Potrzebowaliśmy obu, żeby strzelili. Bardzo się cieszę, że tak się stało.

W doliczonym czasie gry Argentyna powiększyła prowadzenie, podsycając napięcie w meczu. Lautaro Martinez trafił do siatki Helwetów.

– Chcieliśmy wygrać, żeby uniknąć rzutów karnych – tłumaczył Scaloni. – Zostało im dziesięciu zawodników, więc staraliśmy się dokończyć mecz w regulaminowym czasie gry. Szwajcaria mocno naciskała, było ciężko... Chcę obejrzeć mecz, powtórki i przeanalizować sytuację. Zasługujemy na uznanie za naszego przeciwnika. Musimy dalej pracować.

Argentyna została pierwszą reprezentacją w historii, która strzeliła więcej niż jednego gola w 12 kolejnych meczach mistrzostw świata. Wygrała też 11 z 13 meczów w dogrywce na mundialach.

W półfinale zmierzy się z Anglią na stadionie w Atlancie w środę 15 lipca o godzinie 21.00 czasu środkowoeuropejskiego.

eprasa.pl ffc1567c4b

SIATKÓWKA

Zespół Lavariniego bez awansu do finałów Ligi Narodów

Siatkarki reprezentacji Polski w ostatnim, decydującym meczu turnieju Ligi Narodów w Osace przegrały po tie-breaku z Japonią

Jacek Kmiecik

Polskie siatkarki w decydującym spotkaniu fazy zasadniczej Ligi Narodów przegrały 2:3 (25:20, 25:14, 19:25, 21:25, 13:15) z Japonią i straciły szansę występu w finałach VNL 2026.

Reprezentacja Polski przystępowała do ostatniego spotkania turnieju w Osace z bilansem 7 zwycięstw i 4 porażek. Zespół Stefano Lavariniego miał na koncie 19 punktów, ale taki sam dorobek miały również Japonki.

Pobyt w Osace rozpoczął się dla Biało-Czerwonych od porażki z Turcją 1:3. Dzień później Polki odpowiedziały jednak cennym zwycięstwem nad reprezentacją Stanów Zjednoczonych, wygrywając po emocjonującym tie-breaku 3:2 i znacząco przybliżając się do awansu.

W trzecim spotkaniu podopieczne Lavariniego musiały uznać wyższość Brazylijek, przegrywając 1:3. To sprawiło, że losy kwalifikacji do turnieju finałowego rozstrzygały się dopiero w ostatnim meczu fazy zasadniczej przeciwko Japonkom. Sytuację dodatkowo komplikował fakt, że Chinki miały zapewniony udział w finałach jako organizatorki, dlatego o pozostałe siedem miejsc rywalizacja trwała do samego końca.

FOT. LUCYNA NENOW

Stefano Lavarini nie zdołał wprowadzić Polek do finału VNL 2026

Polki bardzo dobrze rozpoczęły spotkanie z Japonkami. Wygrały dwa pierwsze sety. Świetnie spisywały się Magdalena Stysiak, Martyna Piasecka i Aleksandra Lampkowska, a w obronie obronie Joanna Wenerska i Aleksandra Szczygłowska.

Potem jednak wszystko się posypało. I o wyniku zadecydował tie-break. Decydujący set lepiej rozpoczęły Japonki, które szybko objęły prowadzenie 2:0. Polki błyskawicznie odpowiedziały, odrabiając straty dzięki skutecznym atakom i blokowi. Od tego momentu gra toczyła się punkt za punkt. Biało-Czerwone doprowadziły do remisu 5:5, a chwilę później objęły prowadzenie, gdy skutecznie zaatakowała Stysiak.

Końcówka tie-breaka była niezwykle zacięta, a Polki jeszcze przy stanie 13:13 zdołały doprowadzić do remisu po skutecznym bloku. Ostatnie słowo należało jednak do Japonek, które zdobyły dwa kolejne punkty, a mecz zakończył as serwisowy gospodyń.

Tym samym Biało-Czerwone nie wywalczyły awansu. W Final 8 Ligi Narodów zagrają: Amerykanki, Włoszki, Brazylijki, Turczynki, Kanadyjki, Holenderki, Chinki i Japonki.

LEKKOATLETYKA

Uwielbiana przez kibiców „Zosia" mówi pas

Paweł Wiśniewski

Niestety, tej filigranowej milerki już na bieżni nie zobaczymy. Sofia Ennaoui podjęła decyzję, że kończy karierę i poinformowała o tym w mediach społecznościowych.

„Są takie historie, które wydaje się, że będą trwały zawsze. Aż pewnego dnia przychodzi moment, w którym trzeba postawić ostatnią kropkę. Dzisiaj kończę swoją sportową karierę. Pisząc te słowa, wracam myślami do dziewczyny, która wiele lat temu przyszła na pierwszy trening, nie wiedząc jeszcze, jak bardzo lekkoatletyka zmieni jej życie. Nie wiedziała, ile razy będzie się cieszyć, ile razy płakać, jak często będzie musiała zaczynać od nowa. Nie wiedziała, dokąd zaprowadzi ją ta droga, jak wiele miejsc dzięki niej zobaczy i ilu niezwykłych ludzi spotka" - napisała biegaczka. - Sport dał

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI/POLSKA PRESS

Sofia Ennaoui poinformowała o zakończeniu kariery sportowej

mi znacznie więcej niż medale, wyniki, rekordy i miejsca na podium. Dał mi doświadczenia, których nie da się zmierzyć stoperem. Nauczył mnie cierpliwości, pokory, odwagi, konsekwencji i podnoszenia się wtedy, kiedy wydawało się, że nie mam już siły. Pokazał mi, jak wiele człowiek może znieść, ale także jak ważne jest, aby umieć się zatrzymać, spojrzeć wokół i naprawdę przeżyć chwilę, na którą tak długo pracował" - zakomunikowała Sofia Ennaoui na swoim profilu na Facebooku.

Dla jednych „Sofka", dla innych „Zosia", urodziła się w Ibn Dżarir, w zachodnim Maroku. Jest córką Polki i Marokańczyka. W wieku 2 lat przyjechała do Polski.

Kariera niespełna 31-letniej Ennaoui (ur. 30 sierpnia 1995 roku) była naznaczona licznymi problemami zdrowotnymi.

Nasza lekkoatletka ma w dorobku srebrny (2018) i brązowy (2022) medal mistrzostw Europy w biegu na 1500 metrów. Na tym samym dystansie wywalczyła również srebrny (2019) i dwa brązowe (2017 i 2023) krążki halowego europejskiego czempionatu. Ennaoui to także halowa mistrzyni Polski w biegu na 1500 metrów (2015 i 2018) oraz w biegu na 3000 metrów (2017).

Z RÓŻNYCH AREN

Noskova wygrała Wimbledon. Świątek spadnie na 8. miejsce w rankingu WTA

Zbigniew Czyż

Czeska tenisistka Linda Noskova triumfowała w wielkoszlemowym Wimbledonie. W finale londyńskiej imprezy pokonała swoją rodaczkę Karolinę Muchovą 6:2, 5:7, 6:3.

Spotkanie trwało dwie godziny i 28 minut. Był to pierwszy wielkoszlemowy triumf w singlu 21-letniej Noskovej. Osiem lat starsza Muchova doznała drugiej finałowej porażki w imprezie tej rangi. W 2023 roku przegrała mecz o tytuł French Open z Igą Świątek. Noskova jest szóstą Czeszką, która sięgnęła po to trofeum, po Martinie Navratilovej, Janie Novotnej, Petrze Kvitovej, Markecie Vondrousovej i Barborze Krejcikovej. W poniedziałkowym notowaniu rankingu Muchova będzie szósta, a Noskova siódma. Na ósme miejsce spadnie Świątek, liderką pozostanie Białorusinka Aryna Sabalenka.

8. etap Tour de France

Belg Tim Merlier wygrał po finiszu z peletonu ósmy etap wyścigu kolarskiego Tour de France z metą w Bergerac. Żółtą koszulkę lidera zachował Słoweniec Tadej Pogacar. Merlier, który zwyciężył drugi dzień z rzędu i piąty w karierze w TdF, wyprzedził Biniama Girmaya z Erytrei i Holendra Olava Kooija. W klasyfikacji generalnej nie nastąpiły znaczące zmiany. Pogacar wyprzedza Duńczyka Jonasa Vingegaarda o 2.42 oraz kolegę z zespołu Meksykanina Isaaca del Toro o 3.27. Z powodu ostrzeżenia przed upałem organizatorzy o 30 km skrócili trasę niedzielnego, 9. etapu z Malemort do Ussel. Start przeniesiono do Lanteuil, a kolarze przejechali 155,5 km, a nie 185,5 km, jak pierwotnie planowano. Wyścig zakończył się już po zamknięciu naszego wydania.

Kałucka bez sukcesu w Chamonix

Aleksandra Kałucka odpadła w ćwierćfinale zawodów Pucharu Świata we wspinaczce sportowej na czas we francuskim Chamonix. W finale wygrała Desak Made Rita z Indonezji. Druga była Włoszka Giulia Randi, a trzecia Francuzka Capucine Viglione. Druga z sióstr Kałuckich, Natalia, w eliminacjach zajęła 19. miejsce i odpadła z dalszej rywalizacji. W zawodach mężczyzn jedyny w stawce z Polaków Oskar Szalecki w kwalifikacjach zajął 52. lokatę.

PŚ w kajakarstwie. Puławska druga w finale

Kajakarka Anna Puławska zajęła drugie miejsce w finale olimpijskiej konkurencji K1 500 m podczas zawodów Pucharu Świata rozgrywanego w Montrealu. W finale A wystąpiła jeszcze kanadyjkowa dwójka na 200 m (k. nieolimpijska) Dorota Borowska i Milena Mackiewicz. Brązowe medalistki ostatnich ME były piąte, a tegoroczna mistrzyni globu przegrała z Niemką Pauline Jagsch o 0,77 s. W finale A mężczyzn wystąpili także Polacy, ich wyścigi odbyły się już po zamknięciu naszego wydania.

Konecki tuż za podium

Reprezentacja Polski zakończyła rywalizację w 4. rundzie Hyundai Archery World Cup w łucznictwie, które odbyły się w Madrycie. Największy sukces wśród Biało-Czerwonych odniósł Przemysław Konecki. Wicemistrz Europy w konkurencji łuku bloczkowego mężczyzn awansował do ćwierćfinału, zajmując ostatecznie 5. miejsce.

FOT. PAP

Noskova pierwszy raz w karierze wygrała turniej wielkiego szlema

eprasa.pl ffc1567c4b

LEKKOATLETYKA

Luksusowe Księstwo Monako gościnne dla Polaków

Pia Skrzyszowska i Patryk Sieradzki pokazali się na mityngu Diamentowej Ligi. Bajeczny rekord świata na 1000 metrów. Kosmiczny poziom skoku w dal. Powrót Michała Haratyka. Jarosława Mahuczich wyżej od Marysi Żodzik

Paweł Wiśniewski

0,006 sekundy – o tyle szybsza była Pia Skrzyszowska od Amerykanki Rayniah Jones w biegu na dystansie 100 metrów przez płotki (-0,4 m/s) na dziesiątym tegorocznym mityngu zaliczanym do lukratywnego cyklu Diamentowej Ligi – „Herculis EBS" w Monako.

Na kultowym stadionie „Stade Louis II" najszybsza okazała się inna Amerykanka Masai Russell, której na mecie zmierzono 12,20 s. Ostatecznie Polka została sklasyfikowana na 4. miejscu z czasem 12,54 s.

Druga była Alaysha Johnson z USA – 12,38 s, a trzecia Holenderka Nadine Visser – 12,49 s. Tym samym Pia Skrzyszowska pozostaje wiceliderką europejskich tabel (12,44 s, za wspomnianą Visser – 12,41 s).

Liderką tegorocznej listy światowej wciąż pozostaje Masai Russell – 23 maja w chińskim Xiamen uzyskała 12,14 s i otarła się o rekord świata Nigeryjki Tobi Amusan, który wynosi 12,12 s.

Na tych samych zawodach Kenijczyk Emmanuel Wanyonyi – wynikiem 2:11,83 – ustanowił rekord świata w biegu na nietypowym dystansie 1000 metrów. Wydatnie pomógł mu w tym Patryk Sieradzki, który nadawał tempo przez 600 metrów (400 metrów pokonał w 50,95 s). Drugim „zającem" był Francuz Louey Ouerrat (800 metrów w 1:45,11). Wanyonyi, aktualny mistrz olimpijski na 800 metrów, o 0,13 sekundy poprawił rekord świata, który od 27 lat należał do jego rodaka Noaha Ngeny.

W biegu na 400 metrów pań mistrzyni olimpijska Marileidy Paulino z Dominikany poprawiła rekord mityngu na 48,67 s. Druga Amerykanka Aaliyah Butler uzyskała swój najlepszy czas w karierze – 48,84 s. Trzecie miejsce z czasem 49,44 s zajęła halowa mistrzyni świata Lurdes Gloria Manuel z Czech.

Inna mistrzyni olimpijska, Julien Alfred z Saint Lucia, przebiegła 200 metrów w kapitalnym czasie 21,51 s, uzyskując trzeci czas w historii. Szybsze były tylko Amerykanka Florence Griffith-Joyner (21,34 s w 1988 roku) i Shericka Jackson z Jamajki (21,41 s w 2023 roku)!

FOT. MICHAL CIZEK/AFP/EAST NEWS

Aktualnie dwie najszybsze płotkarki w Europie: nasza Pia Skrzyszowska i Holenderka Nadine Visser

23 sierpnia br. Alfred planuje udział w chorzowskim Memoriale Kamili Skolimowskiej (na 100 metrów).

Po raz pierwszy w historii aż pięciu zawodników przekroczyło w jednym konkursie skoku w dal granicę 8,30 m (Miltiadis Tendoglu z Grecji – 8.61 m, Jamajczyk Wayne Pinnock – 8,39 m, Kubańczyk Jorge – 8,38 m, Bożidar Sarybojukow z Bułgarii – 8,36 m i Szwajcar Simon Ehammer – 8,32 m)!

Kolejny mityng „Wanda Diamond League" odbędzie się w najbliższą sobotę, 18 lipca, w Londynie.

Za nami młodzieżowe mistrzostwa Polski, które zorganizował Kraków. W biegu na dystansie 400 metrów, w wietrznych warunkach, Maksymilian Szwed uzyskał 45,74 s.

Na mityngu w Warszawie Michał Haratyk pchnął kulę na odległość 19,51 m (18,87 m – x – 19,51 m – x – 19,12 m – 19,50 m). To pierwszy start mistrza Europy z 2018 roku (Berlin) po kontuzji i 22-miesięcznej przerwie w oficjalnych występach.

Podczas mistrzostw Ukrainy, które odbyły się na legendarnym stadionie „Skif" we Lwowie (przed wojną boisko Towarzystwa Gimnastycznego Sokół – najstarszej polskiej organizacji sportowej i patriotycznej, założonej w 1867 roku), rekordzistka świata w skoku wzwyż Jarosława Mahuczich jako pierwsza Europejka w tym sezonie skoczyła wzwyż 2,00 m (trzy próby na 2,04 m zakończyły się niepowodzeniem).

Nasza Maria Żodzik w tabelach europejskich jest na – ex aequo – 4. miejscu (1,97 m).

29-letnia Szwajcarka Géraldine Di Tizio-Frey niespodziewanie została wiceliderką – ex aequo z naszą Ewą Swobodą – tabel europejskich na 100 metrów. W Bulle, w eliminacjach „setki", uzyskała czas 10,98 s (+1,8 m/s); w finale wiało już zbyt mocno (10,91 s przy wietrze +3,0 m/s).

DROBNE

Nieruchomości

DOMY - KUPIĘ

ODKUPIĘ współwłasność w mieszkaniach, cała Polska, 518503404

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

ZATRUDNIMY kierowcę kat B, praca na terenie Gdańska, godziny pracy od 6-14, obejmuje oczyszczanie terenu. Oczekujemy punktualności rzetelności, osoby bez nałogów, od zaraz!, 786-276-511, Gdańsk

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

AWARIE -dachy, blachy, kominy, papy, rynny, malowanie; 517-744-487

CYKLINOWANIE 501979520

Sufity Podwieszane: Napinane, Kasetonowe, Rastrowe, Gipsowe, Ścianki Gipsowe "Sufitex" 604-944-094, 58-558-25-65 www. sufitex.pl

Turystyka

KRAJ

GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1050zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

MORZA

DANA - USTRONIE MORSKIE. Tanie wczasy. 601-585-510 www. danaustronie.pl

ŁEBA- pokoje z łazienk., 606-687-996.

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń, bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0311246076

dziennikbaltycki.pl/nekrologi

Nekrologi, kondolencje

przyjmowane są od poniedziałku do piątku w godzinach 8.30-15.30, tel. 58/ 3003 211

- drogą mailową: **nekrologi@prasa.gda.pl**
- poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń **ibo.polskapress.pl**
- w zakładach pogrzebowych współpracującymi z Dziennikiem Bałtyckim
  - **PPU Zieleń, Gdańsk, Partyzantów 76 www.zielen.pl, tel. 58/341-20-71 do 73**
  - **ZDiZ w Sopocie Cmentarz Komunalny, Malczewskiego 31 tel. 58/551-03-50, biuro@cmentarz.sopot.pl**
  - **Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Gdyni ul. Witomińska 76, tel. 58/660-89-50, www.zck.pl**

nekrologi.net

0011553351

Łącząc się w bólu i smutku po stracie

Ojca

najszczersze wyrazy współczucia

Michalinie i Rodzinie

składają

przyjaciele z Komitetu Organizacyjnego XXVI Światowego Jamboree Skautowego

0011553600

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Matki

Panu

Marcinowi Jensko

Sędziemu Sądu Okręgowego w Gdańsku

składają

Prezes, Wiceprezesi, Dyrektor, sędziowie i pracownicy Sądu Okręgowego w Gdańsku

eprasa.pl ffc1567c4b

KRZYŻÓWKA NR 105

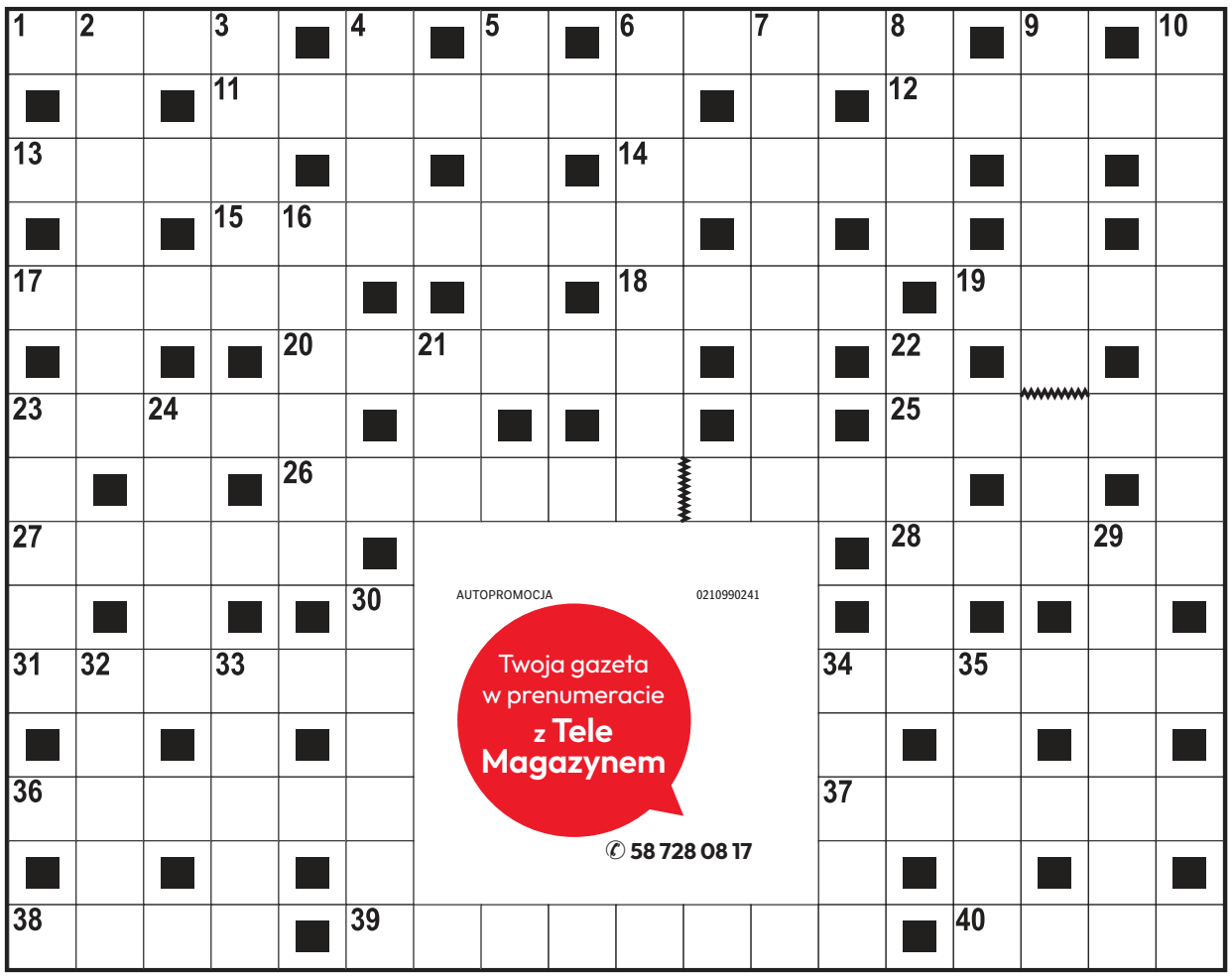

Poziomo:

1) barwna roślina ogrodowa, malwa,
6) człowiek spokojny i opanowany,
11) dworska izba narożna,
12) niejeden podczas tańca,
13) haracz dla porywaczy,
14) profesor Ambroży …, twórca Akademii,
15) Apanaczi z książek Karola Maya,
17) czarna, mazista ciecz,
18) herbaciany kwiat w wazonie,
19) nielot z Nowej Zelandii,
20) kieliszek czerwonego wina,
23) aptekarska jednostka masy,
25) polska fabryka rowerów,
26) napój parzony w ekspresie,
27) płonie podczas igrzysk olimpijskich,
28) ptak jak kuksaniec,
31) niedobór krwinek czerwonych,
34) mały, niewinny kawał,
36) gatunek pszenicy lub jęczmienia,
37) stolica i największe miasto Kolumbii,
38) Maurycy …, pseudonim Stefana Żeromskiego,
39) na serdecznym palcu mężatki,
40) uprawiana przez farmera.

Pionowo:

2) osoba nadużywająca medykamentów,
3) chęć do działania, animusz,
4) ptak zimnych mórz, wydrzyk wielki,
5) pikantna przyprawa,
6) odstrasza swym wyglądem, paskuda,
7) roślina warzywna, gruszka miłosna,
8) pojemnik na odpadki,
9) bohaterka serialu komediowego „Niania”,
10) nalepka na słoiku lub butelce,
16) obsługuje piec w kotłowni,
21) przyjaciółka Stasia i Nel,
22) chroniony, barwny ptak leśny,
23) wystawne, huczne przyjęcie,
24) kraj w Ameryce Południowej z Santiago,
29) jednostka wagi używana w rolnictwie,
30) uprząż dla bydła rogatego,
32) lepiej je trzymać na wodzy,
33) należy do zgromadzenia zakonnego,
34) klasyczny styl pływacki,
35) surowa dyscyplina, karność.

ROZWIĄZANIE NR 104

K	O	P	E	R	E	K	■	P	■	P	E	D	I	C	U	R	E
O	■	A	■	U	■	A	G	O	R	A	■	A	■	H	■	E	■
P	O	L	I	G	O	N	■	L	■	S	A	N	T	I	A	G	O
R	■	C	■	B	■	S	Z	K	O	T	■	T	■	N	■	L	■
A	M	E	R	Y	K	A	N	■	P	O	J	E	D	Y	N	E	K
■	U	■	U	■	■	S	I	K	O	R	A	■	R	■	A	■	O
E	R	Y	N	I	E	■	C	■	N	■	Z	Ł	O	Ś	N	I	K
■	Z	■	D	■	R	O	Z	P	A	C	Z	■	G	■	O	■	A
W	A	G	A	R	Y							D	A	N	S	E	R
A	■	I	■	■	K							O	■	A	■	■	D
R	O	N	D	E	L							T	Y	C	Z	K	A
U	■	S	■	■	U							A	■	Z	■	W	■
N	I	E	R	Ó	B							C	H	E	M	I	A
E	■	N	■	■	O							J	■	P	■	A	■
K	O	G	A	■	S	T	R	Z	E	L	B	A	■	A	U	T	O

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

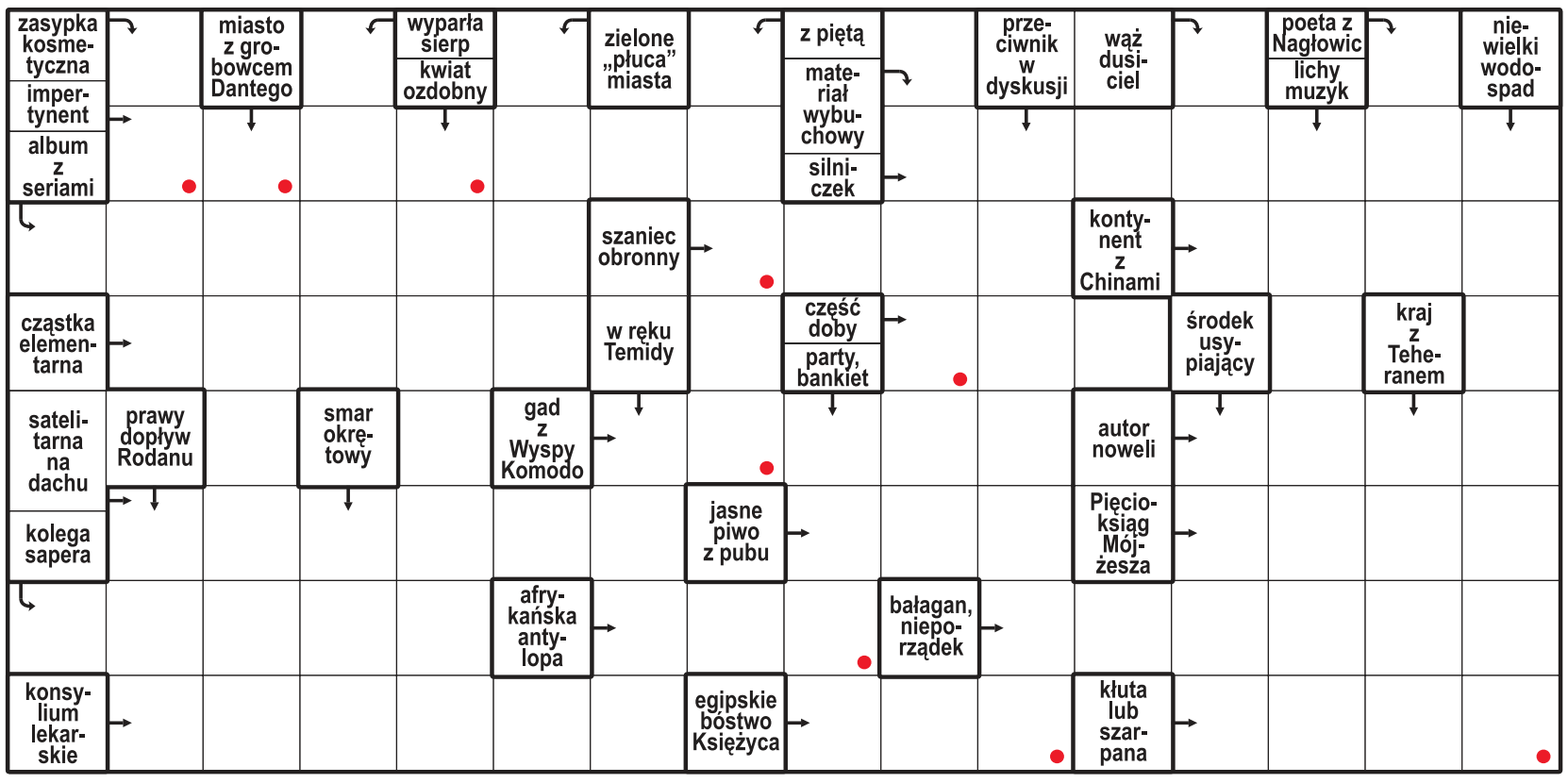

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: ARGONAUTA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Chwila wyciszenia pozwoli spojrzeć na sprawy z nowej perspektywy. Horoskop dzienny radzi zadbać o siebie.

Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywność otworzy nowe możliwości. Horoskop na dziś sugeruje dzielić się pomysłami.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że ktoś doceni Twój wysiłek.

Byk (20.04 - 20.05)
Intuicja wskaże właściwy kierunek. Horoskop dzienny radzi nie bać się podjąć ważnej decyzji.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Harmonia będzie dziś Twoim sprzymierzeńcem. Horoskop na dziś wróży bardzo udany dzień.

Rak (22.06 - 22.07)
Dobra organizacja ułatwi nadrobienie zaległości. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi unikać pośpiechu.

Lew (23.07 - 22.08)
Energia dopisuje. Horoskop dzienny sugeruje wykorzystać ją do pokazania swoich mocnych stron.

Panna (23.08 - 22.09)
Skup się na domowych sprawach. Horoskop na dziś mówi, że drobny gest poprawi nastrój Tobie i bliskim.

Waga (23.09 - 22.10)
Czeka Cię inspirujące spotkanie. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że wykażesz się otwartością.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Spokój przyniesie dobre efekty. Horoskop dzienny mówi, że wieczór będzie sprzyjał odpoczynkowi.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop na dziś radzi zaufać intuicji, pojawi się dzięki temu ciekawa szansa.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wyróżniać Cię będzie optymizm. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi zrobić pierwszy krok ku zmianom.

eprasa.pl ffc1567c4b